Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 252. — ROK XXXVIII.

SOBOTA 19 WRZESNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Nasze suche oczy.

(Z POWODU „POGROMU“ W BERLINIE)

„Nowy Dziennik“ wyrzuca nam brak uczuć chrześcijańskich w stosunku do ofiar berlińskiego „pogromu“... Pismo „ociekające (!) wprost od chrześcijaństwa i demokracji“, — pismo, które ostatnio przyniosło „wzruszającą apoteozę(?) Gandhiego“ wraz z uwielbieniem „prymatu ducha, miłości nieprzyjaciół“ i t. d., — przechodzi — oburza się na nas „Nowy Dziennik“ — spokojnie do porządku dziennego nad berlińskim „pogromem“, a jego redakcja suchemi oczyma patrzy na ten ohydny akt barbarzyństwa... „Tak wygląda — kończy z nami swój spór „Nowy Dziennik“ — obłudnicy, wasza podwójna moralność“.

Przedewszystkiem — powoli, panowie syjoniści! Za wiele wytaczacie przeciw nam dział. Jedno wystarczy. To, które strzela — suchemi oczyma. Innych pocisków nie chcemy odparowywać. Mógłby ktoś pomyśleć, że istotnie wierzymy w możliwość nawrócenia syjonistów na chrześcijańską moralność, a nas mogłaby spotkać ta sama przykrość, której doświadczył pewien teolog niemiecki ze strony sławnego Mendelsohna. Uwierzywszy bowiem w „szlachetność umysłu“ tego „trzeciego Mojżesza“ („drugim Mojżeszem“ jest rabbi Majmonides), tego „filozofa“ i przyjaciela Fryderyka II, spróbował go przekonać do chrześcijaństwa. W odpowiedzi na to ogłosił Mendelsohn drukiem pracę przeciw chrześcijańskiej moralności, a w obronie Talmudu... Więc przestańmy przy tych suchych naszych oczach!

Istotnie! Jednej łzy nie uroniliśmy nad żydostwem z powodu berlińskiego „pogromu“. Nie dlatego, żebyśmy mieli pochwalać lub milcząco tolerować akty gwałtu w stosunku do żydów. Zwalczamy je zawsze, z którejkolwiek pochodzą strony, i bez względu na to, czy uderzają w katolika, czy żyda!... I nie dlatego, byśmy nie współczuli z bólem nielicznych zresztą jednostek żydowskich, które krwawiły na bruku Berlina. Nie dlatego.

Ale dlatego, że prasa żydowska zmieniła ten drobny stosunkowo incydent w „progrom żydostwa“, i tumultowi ulicznemu narzuciła cechy jakiegoś olbrzymiego sprzysiężenia przeciw żydom, czem przecież nie był. A przedewszystkiem dlategośmy łzy nie mogli uronić nad losem żydostwa (w którego historji zresztą „pogrom“ berliński jest drobiazgiem), że po stronie tego właśnie tak dziś wzruszonego żydostwa nie widzimy żadnego zrozumienia, nawet próby zrozumienia, dlaczego w chrześcijańskiem społeczeństwie raz za razem odruch antyżydowski się zrywa. Poprostu dziw nadzwyczajny, że, gdy w polskiem społeczeństwie wcale nie rzadko podnosi się głos w obronie „prześladowanych“ żydów i próbuje się zrozumieć drogi tego narodu, to w żydowskiem społeczeństwie jednego nie znajdziemy myśliciela, polityka, działacza, któryby lojalnie chciał zrozumieć naszą, polską tendencję do chrześcijańskiego i narodowego państwa, i w świetle tej tendencji wytłómaczyć poszczególne postulaty z tej dziedziny.

A przecież, zrozumieć nas tak jest nietrudno! Weźmijmy pod uwagę jedną tylko sprawę, która nieraz już zaogniała stosunek Polaków do żydów: — sprawę komunizmu!

Aresztowano niedawno w Warszawie kilku literatów pod zarzutem komunizmu. Prawie samych żydów, z których dwaj (Hempel i Chwatt) specjalnie byli zasłużeni w ruchu „wolnomyślnym“, czyli „bezbożniczym“. Przypadek?... A oto w parę dni później wyłapano jaczejkę komunistyczną w jednem z gimnazjów warszawskich. Znów — żydowskie studentki! Przypadek?... Więc jest przypadkiem, że od lat 14-tu prawie jedynymi, w każdym razie najbardziej sprawie oddanymi, propagatorami i kierownikami agitacji komunistycznej w Polsce są żydzi?

Czyż więc po 14-tu latach przykrych w tym względzie doświadczeń nie mamy prawa i obowiązku do nieufności w stosunku do żydów? Czyż nie mamy prawa powiedzieć im: — śpicie na takiem łożu, jakieście sobie sami przygotowali?

Powie nam pos. Thon, jak to pisał w swoim artykule o „pogromie“ berlińskim: — cały naród nie może odpowiadać za winy jednostek... Prawda, nie może odpowiadać, jeśli się stara przeciwdziałać potępienia godnym knowaniom swoich grup i jednostek. Tylko wtedy! Lecz, kiedyż to władze narodu żydowskiego, nawet władze naczelne polskich żydów, zdobyły się na uczciwe potępienie żydów-komunistów, podkopujących się pod polskie państwo? Kiedyż to podjęto akcję oczyszczającą szkoły żydowskie z elementu komunistycznego? Kiedyż to dojrzałe i „lojalne“ żydostwo polskie spróbowało powściągnąć komunistyczne zapędy akademickiej młodzieży żydowskiej? Czekaliśmy na taką akcję. I nie doczekaliśmy się! Natomiast widzieliśmy co innego!

Jak tylko w prasie polskiej pojawił się lekki komentarz do wiadomości o aresztowaniu żydowskich studentek lub studentów, prasa żydowska spieszyła z obroną. Państwu? Nie! Komunistycznym studentom! Zamiast się od nich odgrodzić, mimowoli zapewne zsolidaryzowała się z nimi. Nauka oczywiście znajdzie określenie tego zjawiska: „więź narodowa“, „rasowa“, „antropologiczna“ lub coś w tym rodzaju. Ale żaden trybunał państwowego sumienia nie znajdzie usprawiedliwienia dla niego.

Niech się więc nie dziwi „Nowy Dziennik“, że mamy suche oczy, gdy on płacze nad losem żydostwa z okazji berlińskiego „pogromu“... Współczuć możemy jednostkom tylko, lecz nie narodowi. W. Z.

Projekt budowy linji Kraków-Miechów zatwierdzony.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy upoważniającej Ministerstwo Komunikacji do wybudowania linji kolejowej Kraków Miechów. Plan i kosztorys tej budowy ma opracować Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Budowa byłaby rozpoczęta w roku przyszłym. Linja skróci połączenie Warszawy z Krakowem o 52 klm., co stanowi jedną siódmą całej odległości.

PROTEST PRZECIW ZNIESIENIU DEPARTAMENTU SZTUKI.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Delegacja polskiego świata artystycznego w osobach Zbigniewa Drzewieckiego, Ferdynanda Goetla, Henryka Gombeckiego i Wojciecha Jastrzębowskiego złożyła ministrowi oświaty p. Jędrzejewiczowi **memorjał protestujący przeciwko zniesieniu departamentu sztuki**. Memorjał poparty jest podpisami wielu artystów i literatów. P. minister odniósł się przychylnie do postulatów, wysuniętych w memorjale i postanowił rozpatrzeć je w najbliższym czasie.

—:o:—

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). **Prezydent Rzplitej wrócił w dniu dzisiejszym do Warszawy.**

O czem piszą inni?...

Kiedy się odbędzie proces więźniów brzeskich?

Akt oskarżenia więźniów brzeskich, o którym wczoraj pisaliśmy, nie odnosi się do wszystkich więźniów. Sprawę bowiem — pisze „Robotnik“ —

„p. Al. **Dębskiego** ze Stronn. Narodowego umorzono w toku śledztwa; sprawę p. W. **Korfantego** zawieszono na żądanie Sejmu śląskiego; sprawę p. **Kwiatkowskiego** wydzielono; sprawę p. **Popiela** wydzielono“.

„Akt oskarżenia — pisze dalej „Robotnik“ — zarzuca, że wszyscy oskarżeni od roku 1928 do września 1930 roku usiłowali usunąć istniejący ustrój państwowy przez usunięcie istniejącego Rządu przemocą, że wzywali do niepłacenia podatków, dyskredytowali Rząd w odezwach, w prasie i t. d. i że „szkolili kadry rewolucyjne“. Do rozprawy ma być powołanych 180 świadków i kilku biegłych“.

„**Termin rozprawy** — donosi „Nowy Dziennik“ — nie został jeszcze przez sąd wyznaczony. Decyzja winna zapaść w najbliższych dniach. Będzie to jeden z najbardziej sensacyjnych procesów politycznych w Polsce niepodległej. Nieznany jest dotychczas komplet sędziowski, który będzie tę sprawę rozpatrywał, natomiast mówi się, że oskarżenie popierać będą autorowie aktu oskarżenia, wiceprokuratorzy Rause i Grabowski“.

Inne dzienniki twierdzą, że proces brzeski odbędzie się z końcem listopada lub z początkiem grudnia.

O ulgę dla życia gospodarczego.

Prasa poświęca dużo miejsca reformie podatkowej, zaprojektowanej przez rząd. „Nowy Dziennik“ odnosi się krytycznie do niej... Uważa, że niektóre projekty są dobre i cenne.

„Do rzędu tych — pisze — uzasadnionych projektów zaliczyć należy np. **podwyższenie podatku od tantjem.** Nie ulega wątpliwości, że w wielu wypadkach tantjemy i pobory członków rozmaitych rad nadzorczych i t. p. w przemyśle polskim są stanowczo za wysokie jak na nasze stosunki, a nawet i w porównaniu ze stosunkami zachodnio-europejskiemi“.

Ale twierdzi, że reforma podatków powinna była przyjść już dawniej.

„Dziś natomiast — pisze — gdy rząd występuje z projektem przeprowadzenia tej reformy, **obawiać się musimy, że słowo „reforma“ będzie jedynie płaszczykiem i że pod pozorem spełnienia tego popularnego hasła rząd dążyć będzie do podniesienia wpływów skarbowych**, by w ten sposób zapełnić lukę objawiającą się w znacznym spadku tych wpływów i by znaleźć środki na zaspokojenie wzrastających potrzeb — szczególnie w dziedzinie walki z bezrobociem. Zapewne, państwo istotnie potrzebuje dziś większych wpływów, ale z drugiej strony **sfery handlowe i przemysłowe są obecnie tak złamane ciężarami podatkowemi i tak wyczerpane egzekucjami skarbowemi, że postulat przyniesienia im choćby częściowej ulgi i skreślenia zaległości podatkowych jest równie ważny, jak interes Skarbu, a może nawet ważniejszy**, bo przecież utrzymanie egzystencji handlu i przemysłu jest tym podstawowym warunkiem, od którego zależy byt państwa“.

Organ sanacji o naszych trudnościach gospodarczych.

Ilustracją powyższej pesymistycznej oceny naszego stanu gospodarczego jest następujący wywód sanacyjnego „Dnia Polskiego“.

„Bankrutuje masowo **wielka własność ziemska**, ale bankrutuje również i uprzywilejowany przez państwo **stan włościański**, upadając pod ciężarem świadczeń samorządowych i nie mogąc spieniężyć własnych produktów.

Cierpi nasz **wielki przemysł**, cierpi nasz **handel**, jedne po drugich ogłaszają swoją upadłość firmy, które nieraz przetrwały zwycięsko kilka pokoleń, ale jednocześnie **nie lżej robotnikowi**, który wobec braku pracy nie może korzystać z dobrodziejstw najbardziej postępowego ustawodawstwa społecznego, jakieśmy ustanowili, aby mu maximum dobrobytu zapewnić.

Ostatnio wreszcie, **stan urzędniczy**, od początku upośledzony, ale dotychczas nietknięty, przeszedł przez cięgi redukcji, co znowu musiało się odbić na całokształcie życia ekonomicznego w całym kraju. Żydzi **twierdzą, że obroty zmniejszyły się o 50 procent w stosunku do zeszłorocznych**, — a kiedy to słyszę z ust handlarzy, trzymających rękę na pulsie, nie mogę wątpić, że twierdzenie ich nie jest gołosłownem“.

Pod firmą B. B.

„Kurjer Poznański“ drukuje list aferzysty Rom. Jedlińskiego do firmy St. Kubiak w Warszawie z następującym ustępem:

„Stosownie do mego poprzedniego listu, dalej wyrażam chęć objęcia Ich przedstawicielstwa wyłącznego na Pomorze. Dlatego pozwolę sobie podać garść szczegółów o sobie: jestem emerytowanym kapitanem mechanikiem marynarki wojennej w Gdyni, od dwóch lat prowadzę obecny interes, **jestem radny m. Gdyni, prezesem powiatowym BBWR.; jeden z moich szwagrów jest dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni“.**

W każdym obozie politycznym mogą się zdarzać jednostki żerujące na nim w celach egoistycznych. Coś jednak za wiele ich jest w BB.

Bunt angielskich marynarzy.

Od ubiegłej niedzieli począwszy, trwają w atlantyckiej flocie angielskiej wśród załogi i części podoficerów niepokoje wywołane przeprowadzoną ostatnio zniżką płac. Zaczęły się one od większych zebrań, urządzonych w niedzielę przez marynarzy przebywających na lądzie, na urlopach, przyczem wiecujący nie żałowali sobie alkoholu tak iż doszło gdzieniegdzie do poważniejszych wykroczeń. Na zebraniach tych powzięto uchwały zakomunikowane najstarszemu oficerowi z tem, by przedłożył je admiralicji. Dowództwo floty odwołało natychmiast wszystkie urlopy marynarzy, ściągnęło okręty do portów a równocześnie zarządziło przerwanie manewrów.

Flota atlantycka Wielkiej Brytanji składa się z około czterdziestu okrętów a jej załoga łącznie z 16.000 oficerów i marynarzy. Obejmuje ona m. in. pięć pancerników, pięć krążowników, jeden okręt macierzysty dla hydroplanów, dwie flotylle torpedowców i jedną flotyllę łodzi podwodnych. O ile idzie o płace, to wynoszą one dla podoficerów siedem szylingów (około 15 zł.) dziennie — obecnie zniżono je na 6 szylingów, — zaś dla marynarzy 4 szylingi zniżone ostatnio na 3 szylingi dziennie.

Wydarzenia na okrętach były początkowo osłaniane tajemnicą, niemniej jednak przedostały się rychło do wiadomości publicznej budząc ogromną sensację. M. in. okręt linjowy „Repulse“, który wypłynął na morze na ćwiczenia po kilku godzinach zmuszony był powrócić do portu, gdyż okazało się, iż po capstrzyku część załogi nie chciała udać się do sypialni. Załoga pancernika „Iron Duke“ wręczyła kapitanowi okrętu rezolucję z protestem przeciw obniżce płac. Na innych okrętach odmówiono podniesienia kotwic. Jak dalece oryginalny jest ten „bunt“ marynarzy angielskich świadczy fakt, że marynarze ci, chcąc dobitnie zaakcentować iż postępowanie ich nie jest niesubordynacją wobec króla, wznieśli trzykrotny okrzyk na jego cześć, przyczem okrzyki te potężnym chórem przechodziły przez wszystkie okręty floty atlantyckiej. Bardziej bojowe stanowisko zajęli palacze, którzy odmówili dania pary.

Admiralicja, odwoławszy manewry zajęła się przedłożonem jej przez marynarzy pismem, żądającem zmniejszenia redukcji poborów. Nadmienić tu należy, że Anglja po wojnie wróciła do dawnego systemu **zaciężnej** armji i floty, po zniesieniu obowiązku służby wojskowej.

Okazało się natomiast, że flota angielska na Oceanie Spokojnym nie wzięła udziału w demonstracji przeciw obniżce płac.

Wiadomości o odwołaniu manewrów angielskich wywołały zarówno w samej Anglji, jak i zagranicą żywe poruszenie.

Prasa niemiecka, zdarzenie we flocie angielskiej zalicza do najbardziej senzacyjnych za czasów ostatnich, podkreślając przytem, że kryzys społeczny i polityczny Anglji jest głębszy, aniżeli powszechnie przypuszczano.

Demokratyczny luksus.

(Korespondencja własna).

Paryż, we wrześniu.

Obraz Europy jest pełen najjaskrawszych sprzeczności. Kryzys powszechny nie stwarza jednolitego stanu rzeczy. W dalszym ciągu odbywa się wielkie falowanie życia zbiorowego, które na pewnych odcinkach obniża swój poziom, na innych wznosi go mimo wszystko. Zbiedzenie krajów, paraliż gospodarczy, brak kredytów, bezrobocie, zmuszają ludzi interesu do nowych kalkulacji. Zmysł praktyczny i żywe poczucie rzeczywistości odwracają przedsiębiorcę z dróg utartych, tradycyjnych. Szuka on nowych sposobów zarabiania, odpowiadających warunkom dzisiejszym.

Charakterystyczny przykład — z dziedziny luksusu. We wszystkich wielkich stolicach Europy daje się zauważyć wymowna w tej dziedzinie zmiana. Naprzykład — wytworne lokale, teatry, kina, kawiarnie. Jeżeli powstają nowe, to już niemal wyłącznie — wielkie, obliczone na tysiąc osób. Małe, przeznaczone dla „wybranych“, nie kalkulują się. Konsumentem o wiele lepszym są tu szerokie masy. Wielki lokal i dostępne ceny — pod tym znakiem zaczyna się rozwijać życie kawiarni, restauracji i lokalów widowiskowych. Na małe, luksusowe lokale za mało dziś ludzi bogatych. **Jednego gościa bogatego musi zastąpić stu niezamożnych**, albo dwieście ubogich. Ci zaś niezamożni i ubodzy, którzy za „dobrych czasów“ mieli dostęp tylko do lokalów najmarniejszych, dziś wypełniają wielkie, ze zbytkiem urządzone sale.

Oto, naprzykład w Paryżu, nowy gmach Gaumont'a. Największe kino w Europie 6.000 miejsc. Powodzenie szalone. Jedna z najbardziej intratnych imprez w stolicy świata. Przytem — żadnego obniżenia wymagań estetycznych. Przeciwnie, gmach wspaniały, sala wykwintna. Wyłącznie — fotele luksusowe, doskonale wygodne. Podłogi wysłane miękkiemi dywanami, tak, że nie słychać kroków. Przy wypełnionej po brzegi sali — cisza zupełna.

Oświetlenie łagodne i subtelne. Nazewnątrz gmachu — gra świateł reklamowych, jedna z najpiękniejszych na świecie (Dodajmy w nawiasie: operowanie światłem stało się nową gałęzią sztuki. Zawód „artiste-luminataire“ jest dziś w Paryżu, Berlinie, Londynie, takim samym zawodem, jak artysty-malarza. **Sztuka światła**, najmłodsza, odnosi największe triumfy).

Z urządzenia takich lokalów, jak kino Gaumont w Paryżu, płynie głębszy wniosek. Myśl szematyczna podpowiada nam przypuszczenie, że to, co się daje szerokim masom, musi być estetycznie niższe, trywialniejsze. Odwieczny to zresztą argument przeciwników demokracji. Tymczasem widzimy, że w tych wielkich lokalach nietylko nie robi się ordynarnego kompromisu, ale dostarcza się wrażeń, które mogą zaspokoić gust najbardziej wymagający, nie mówiąc już o ostatnim wyrazie udoskonaleń technicznych.

Jakiż tu wykombinowano program? Stale złożony z trzech części: kino, koncert i tańce. Filmy najświetniejsze, często naukowe, wysoce pouczające. Koncert wspaniałej orkiestry symfonicznej ze słynnym dyrygentem Pierre Sechiari. W zespole takie siły, jak nasz rodak, znakomity skrzypek, Zugmunt Jarocki. W Programie bieżącym grane jest — ku rozkoszy melomanów — Rimskiego-Korsakowa „Capriccio Espagnol“. Tańce przepiękne. Żadnej akrobatyki tanecznej. Sztuka choreograficzna w najwyższym, najszlachetniejszym stylu.

Oto **demokratyzacja luksusu.** Rodzi się i rozwija w epoce najcięższego kryzysu. Pozorny paradoks. W istocie rzecz logiczna: kalkulują się imprezy, obliczone na tysiące widzów, przynoszących tu swoje grosze: „Masa“ jest najlepszym klijentem. „Wybrańcy“ stracili majątki. Dlatego temu najlepszemu klijentowi można dać rzecz najlepszą. Kalkulacja jest handlowo racjonalna, a zarazem — społecznie dodatnia: wielki klijent, masa, wznosi się na wyższy poziom kulturalny.

J. W.

Redukcja płac i liczby posłów sejmu pruskiego.

Rząd pruski ogłosił w tych dniach nowe rozporządzenie nadzwyczajne, które raczej jest rozporządzeniem wykonawczem odnośnego dekretu prezydenta z 24 sierpnia b. r. Idzie o obszerne dzieło ustawodawcze, które gruntownie zmienia pruskie życie państwowe a tem samem życie społeczne całych Niemiec. Nowe rozporządzenie reguluje i ustanawia nowe płace nauczycieli szkół ludowych i przemysłowych. **Urzędnikom wstrzymuje się na dwa lata wszelkie awanse, ogranicza się dodatki, zmniejsza się liczbę etatów w szkołach wyższych.** Również w służbie policyjnej wstrzymuje się wszelkie awanse a wakujące miejsca obsadzane będą tylko w razie konieczności. Praktycznie oznacza to znaczną redukcję dotychczasowego stanu. Obniżka płac nastąpi już z dniem 1 października 1931. Ust. postanawia, że płace urzędników wolnych i żonatych **nie przewyższające 15.000 marek mogą być zmniejszone najwyżej o 20%.** Również obniżone zostaną opłaty notarjalne. Gminy pruskie otrzymują polecenie, aby obniżyły płace swych pracowników i muszą się stosować do wskazówek rządu.

Nowe pruskie rozporządzenie nadzwyczajne ma również wielkie znaczenie polityczne, bowiem **zawiera również postanowienia, zmieniające dotychczasową ustawę wyborczą. Według tych postanowień jeden poseł przypadać będzie na 60.000 oddanych głosów, a nie jak dotychczas na 40.000.** Wskutek tego zarządzenia liczba posłów **zmniejszy się o jedną trzecią.** Nowela ta jest w ścisłym związku z dekretem prezydenta z dnia 24 sierpnia 1931, w którym reguluje się sprawę budżetów krajowych i gminnych.

Dlaczego uciekali do Sowietów?

Głos „Białoruskiej Krynicy“.

„Białoruska Krynica“ w Nr. 27, dnia 10 września br. w naczelnym artykule pt. „Szukają wychodu“ zajmuje się sprawą ucieczki włościan kresowych do Sowietów.

Sprawa ta jest poważna, ale prasa polska nie zajmuje się nią tak, jak na to zasługuje.

W lecie tego roku przechodzili granicę włościanie, ale pojedyńczo i skrycie. Jednak około 10 sierpnia br. szły już ku granicy grupy złożone mniej więcej z 20 osób z końmi i dobytkiem.

Największe grupy włościan przeszły granicę w nocy z 21 na 22 sierpnia br. koło Dokszyc.

Każda z tych grup liczyła więcej aniżeli 100 ludzi, którzy w pobliżu granicy rozsypali się i uciekali pod ogniem karabinów i kulomiotów pogranicznej straży.

W walkach tej nocy padło 4 ludzi, wielu zraniono, aresztowano 9 chłopów i 5 dziewcząt, a reszta przeszła.

Część prasy utrzymuje, że agitacja agentów komunistycznych wywołuje powyższy ruch wśród ludu a Sowiety chcą w ten sposób zwerbować do pracy u siebie 8 do 10 tysięcy ludzi. W tym celu założyli na Białorusi liczne tajne agencje, które wysyłają chłopów partjami do Rosji.

„Białoruska Krynica“ przyznaje, że w tem oświetleniu kryje się wiele prawdy, ale nie cała. Agitacja tego rodzaju nie zdziałałaby niczego, jeśliby lud czuł się szczęśliwy i zadowolony.

I dodaje:

Lud białoruski po wyborach 1922 r. żywił nadzieję, że przy pomocy swoich posłów uzyska samorząd i wpływ na sprawy publiczne. Liczył również wiele na reformę rolną.

Nadzieje te zawiodły. Wówczas lud garnął się pod opiekę „Hromady“, obiecującej mu pomoc ze wschodu. Gdy jednak „Hromada“ nie dała mu ani ziemi, ani wolności i oświaty, a położenie ze wzrostem bezrobocia pogorszyło się, włościanin z nędzy poddaje się wpływom komunistów, zwłaszcza, że ich agenci rozporządzają wielką ilością pieniędzy.

Społeczeństwo polskie jest ślepe (?) i nie widzi niebezpieczeństwa, dlatego ignoruje ten stan rzeczy i wierzy takim ludziom, jak Studnicki ze „Słowa“ (wydawanego w Wilnie).

„Białoruska Krynica“ zwraca więc uwagę na to, co się rzuca w oczy w czasie ucieczki włościan zagranicę.

Każda taka ucieczka ma wedle niej charakter manifestacyjny. Kobiety i mężczyźni idą ku granicy całemi grupami otwarcie, nie zważając na kule i śmierć. Rzadko który włościanin skrada się ku granicy niespostrzeżenie, i skrycie.

Widzi się w tem niewątpliwą złą wolę komunistów, którzy pragną kompromitować Polskę i na krwi białoruskiego ludu robić interes polityczny.

Musi się wziąć bowiem pod uwagę, jak komunistyczny argument działa najskuteczniej.

Otóż komuniści zapewniają uciekinierów, że wkrótce wrócą do swej rodzinnej ziemi.

Jakżesz rozumieją ten powrót? Bolszewicy zamierzają z uciekinierów stworzyć legjon, który w swoim czasie pierwszy wkroczy na Białoruś a za nimi wojska bolszewickie, które dadzą Białorusinom niezależność w wolnej republice.

Z tego widać, pisze „Białoruska Krynica“, że agitacja komunistyczna opiera się głównie na narodowych dążeniach Białorusinów.

Tymczasem, kto zna lud białoruski i przeżył z nim czas dłuższy, ten wie, że lud ten nie odnosił się nigdy wrogo do Polski i dlatego nawet „Białoruska Krynica“ często narzeka, że włościanin białoruski odnosi się obojętnie do spraw narodowych i nie popiera dążeń narodowo-demokratycznych, grupującej się pod płaszczykiem „Białoruskiego Instytu Gospodarki i kultury“.

Z Włocławka.

WOTUM NIEUFNOŚCI DLA MAGISTRATU.

Kilkakrotnie na łamach „Głosu Narodu“ poddawaliśmy krytyce gospodarkę miejską magistratu włocławskiego, a w szczególności prezydenta miasta Pachnowskiego. Przeszło przez trzy lata nawoływało ugrupowanie chrześcijańsko-społeczne przez swych przedstawicieli ks. Wojsę i dyr. Ziętarskiego do oszczędnej gospodarki, wykazywało rażące wady tej gospodarki, szczególniej poczynań prezydenta Pachnowskiego. Dyr. Zietarski, jako prezes Komisji Rewizyjnej Rady m., ad oculos, z cyframi, wykazywał radzie, że **miasto idzie ku katastrofie.** Rada m. była głucha na te nawoływania, a pan prezydent ironicznie się uśmiechał, a prezes rady m. Dr. Piasecki zawsze znalazł argumenty mniej lub więcej przekonywujące na obronę Magistratu i czekał na jego... poprawę. Dyr. Zietarski, niezwykle pracowity członek rady m., który cały wolny czas **poświęcał sprawom**

samorządu, zrzekł się mandatu radnego. **Ks. Wojsa postawił wniosek o wotum nieufności,** aby obudzić radę. I to nie pomogło. Aż wreszcie to wszystko, co przepowiadała grupa chrześcijańsko-społeczna stało się rzeczywistością. Rada miejska zrozumiała, że gospodarka Magistratu jest nietylko nieudolna, ale bynajmniej nie idzie po linji interesów miasta.

I stało się! Na czwartkowem (10 września) posiedzeniu Rady m. już nie ks. Wojsa, ani nie grupa chrześcijańsko-społeczna, lecz prezydjum Rady m. zgłosiło nagły **wniosek o wotum nieufności dla Magistratu.** Trudno przytaczać motywy tego wniosku. Obejmują one 14 stron maszynowego pisma! Wnioskodawcy wykazują, **że stan gospodarki m. graniczy nieomal z bankructwem,** magistrat staje się niewypłacalnym, a mimo to jest marnotrawnym. Dowiadujemy się dalej, że przekraczanie budżetu bez uchwały Rady m. było połączone z osobistem marnotrawstwem i „zbyt szerokim gestem członków Magistratu, a głównie jego przewodniczącego“, że wbrew uchwale Rady m. Magistrat zawarł niekorzystną tranzakcję przy sprzedaży elektrowni, że budżet był obciążony personalną polityką Magistratu. W motywach wniosku jest moc charakterystycznych szczegółów jak **„wypłacanie sobie nadmiernie wysokich diet z dodatkami“,** jak meblowanie i upiększanie gabinetu prezydenta dywanami, wydawanie na przyjęcia różnych delegacyj (prezydent prócz tego posiada specjalny dodatek na reprezentację w wysokości 80% uposażenia) i t. d. i t. d. Wystarczy powiedzieć, że dział administracji ogólnej przekroczony został 100.000 zł. zgórą. We wrześniu 1930 r. na podróże służbowe prezydenta i jednego z ławników wydano 2.545 zł. 40 gr! Może dziesiątą część materjału konkretnego przytoczyliśmy.

Wobec takich, ściśle rzeczowych argumentów Rada m. uchwaliła Magistratowi wotum nieufności olbrzymią większością głosów, bo 21 głosami przeciw 7. W dyskusji, mówcy (szczególniej ks. dyr. Wojsa, Kwasieborski) poddali druzgocącej krytyce działalność magistratu. Prócz wotum nieufności Rada m. uchwaliła **zwrócić się do wojewody warszawskiego o wyznaczenie specjalnej Komisji do zbadania gospodarki miejskiej** za czas obecnej kadencji, względnie zwrócenie się do odnośnych władz o wyznaczenie Komisji Najwyższej Kontroli Państwa. Rada m. prosi wojewodę o natychmiastowe zwolnienie z urzędu obecnego Magistratu.

W związku z powstałą sytuacją do Warszawy udało się prezydjum Rady m. w składzie: prezes Dr. Piasecki, wiceprezesi ks. dyr. Wojsa i Rutkowski.

Przed głosowaniem, czytaj uważnie Czytelniku. Magistrat złożył oświadczenie, że „ewentualnej uchwały o t. zw. „votum nieufności“ do wiadomości nie przyjmie“! W oświadczeniu tem posądza się prezesa Rady m. o partyjną praktykę, członków prezydjum o polityczne cele i t. p. Jednem słowem tupet wielki.

Oto rąbek gospodarki prezydenta miasta Włocławka p. Stefana Pachnowskiego i Magistratu!

Jesteśmy już tak przyzwyczajeni do tego, **że dodawać, iż p. Pachnowski jest filarem sanacji na gruncie włocławskim nie potrzeba.**

Ł. K.

Na ziemiach Polskich

600-na rocznica bitwy pod Płowcami.

W niedzielę dn. 27 przypada 600-lecie zwycięstwa Łokietkowego pod Płowcami, które ocaliło Kujawy i Polskę i powstrzymało posuwającą się coraz dalej w granice kraju grabież krzyżacką.

Ks. biskup diecezji włocławskiej polecił w dniu tym duchowieństwu wspomnieć w kazaniach o pamiętnej rocznicy, oraz wezwać wiernych do modlitwy na intencję ojczyzny. W południe w dniu tym pamiętnym będą biły dzwony przez kwadrans w całej diecezji.

Lot dokoła Polski rozpoczęty.

Na lotnisku warszawskiem na Okęciu nastąpiło otwarcie centralnych **wojskowych zawodów lotniczych.** Otwarcia zawodów dokonał szef departamentu aeronautyki w M. S. Wojsk. pkł. Rayski, poczem odbyło się losowanie kolejności startu maszyn. O godz. 19 nastąpił start pierwszej maszyny z obserwatorem ppor. Hradkiewiczem i pilotem sierżantem Kielkiem, pozostałe samoloty startowały kolejno w 10 minutowych odstępach czasu. Zawody trwać będą dwa dni. Trasa lotu prowadzi przez Toruń, Poznań, Kraków do Warszawy.

———ooo———

ZNÓW NIEMIECKIE KŁAMSTWO. Wydawnictwo niemieckie „Industrie u. Handelszeitung“ zamieściło kłamliwą wiadomość o **rzekomem wycofaniu przez Polsko-Brytyjskie towarzystwo okrętowe wszystkich statków kursujących na tej linji.**

Wiadomość ta jest tendencyjnie fałszywa, bowiem wspomniane towarzystwo utrzymuje stale w ruchu wszystkie 4 statki.

Thomas Alva Edison.

KARJERA ZNAKOMITEGO WYNALAZCY.

Th. A. Edison urodził się 11 lutego 1847 roku w Milanie (Ohio) z matki Szkotki i ojca Holendra, którego dziadowie wyemigrowali do północnej Ameryki w początkach 18-go wieku.

Zły stan interesów ojca Tomasza nie pozwolił przyszłemu wynalazcy długo korzystać z dobrodziejstw szkoły: edukacja jego trwała niezwykle krótko, bo tylko trzy miesiące. — Młody chłopak zaczyna sam zarabiać na życie. Z początku **zajmuje się sprzedażą warzyw** w okolicznych wioskach, potem zostaje sprzedawcą gazet w pociągach, krążących pomiędzy portem Huron a Detroit. Po kilku latach młody Edison sam zaczyna „redagować“ gazetkę kolejową, którą odbija na ręcznej drukarence w kącie wagonu pocztowego. W szybkiem tempie zyskuje sobie około 400 abonentów. W poszukiwaniu lepszego zajęcia udaje się do Cincinati, gdzie otrzymuje **posadę nocnego telegrafisty** w urzędzie pocztowym. Tu już zdradza niezwykłe zdolności wynalazcze. Wolne chwile od zajęć poświęca nauce i eksperymentowaniu. W roku 1868 udaje się do Bostonu, gdzie otrzymuje już **wyższe stanowisko w urzędzie telegraficznym.** W małym prywatnym warsztacie, w którym usilnie pracuje, powstają pierwsze jego wynalazki.

W roku 1869 zgłasza swój **pierwszy patent na aparat do obliczania głosów w parlamencie.** W następnych latach wynajduje aparat do wskazywania kursów giełdowych i **automatyczny system telegraficzny,** umożliwiający przesyłanie kilku telegramów jednocześnie. W roku 1876 udoskonala swoim wynalazkiem przesyłacza ziarnkowego, telefon Bella.

Z Bostonu przenosi się Edison do Nowego Jorku, gdzie od 1871 roku do 1876 zajmuje **stanowisko naczelnego inspektora w „Law Gold Indicator Co“.** Wprowadza tu cały szereg ulepszeń i jednocześnie pracuje w swoim warsztacie nad nowemi wynalazkami. W roku 1877 konstruuje Edison pierwowzór gramofonu, który w 10 lat później w ulepszonej postaci zjawia się już na rynku. Pracuje teraz w wielkiem laboratorjum w Menlo-Park, które zakłada przy pomocy grupy kapitalistów.

Tutaj dokonywa Edison w ciągu usilnej pracy całego szeregu wynalazków z dziedziny techniki słabych i silnych prądów, z dziedziny telegrafji, konstruuje fonograf, megafon i t. p. Genjusz wynalazczy Edisona naprowadza go na drogę wiekopomnego wynalazku — żarówki elektrycznej. Dzięki wynalazkom Edisona z dziedziny elektrodynamiki w roku 1883 powstaje Towarzystwo Kolei Elektrycznej, które buduje **pierwsze koleje elektryczne w Ameryce.**

W roku 1887 Edison buduje nowe, wielkie laboratorjum w West Orange, w stanie New Jersey. Tu powstają wynalazki, które dały podstawy dzisiejszej technice filmowej i przemysłowi filmowemu, tu też prowadzi Edison pracę nad praktycznem zastosowaniem telegrafu bez drutu i radja.

Liczba patentów na wynalazki, zgłoszonych przez Edisona, przekracza tysiąc, co jest wymownem świadectwem jego genjuszu wynalazczego.

W roku 1873 Edison żeni się. W roku 1881 wdowieje. Po kilku latach wchodzi w nowy związek małżeński. Z pierwszego małżeństwa ma troje dzieci, z drugiego dwoje. Jeden z synów Edisona pracuje u boku swego wielkiego ojca w jego laboratorjum w Orange.

Ks. Kardynał Kakowski wzywa do akcji charytatywnej.

Ks. Kardynał Al. Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski wydał w tych dniach instrukcję dla duchowieństwa archidiecezji warszawskiej w sprawie organizacji i urządzenia charytatywnej Akcji Katolickiej.

„Poważne niebezpieczeństwo — zaznacza Ks. Kardynał w instrukcji — zagraża naszej Ojczyźnie. Bezrobocie, jakgdyby jakaś klęska żywiołowa, wzrasta i szerzy się, **wtrącając w otchłań ostatecznej nędzy olbrzymie masy robotników fabrycznych i rzemieślników.** Zastój w przemyśle oraz redukcje oszczędnościowe w urzędach, biurach i szkolnictwie **usuwają od warsztatu pracy liczne tysiące inteligencji.** Wreszcie ciężkie warunki w dziedzinie rolnictwa dotkliwie trapią i zubożają ludność wiejską. **Nędza zagląda dziś w oczy wielu osobom, które do niedawna względnie dostatnie posiadały utrzymanie.**

Gdy zabraknie niezwłocznej i zorganizowanej pomocy, niewątpliwie w okresie nadchodzącej zimy ludzie, zwłaszcza wstydzący się żebrać, będą umierali z głodu, chłodu i niedostatku“.

Mając to na względzie, ks. kardynał Kakowski poleca aby XX. proboszczowie powołali natychmiast do życia oddziały parafjalne charytatywnej czyli dobroczynnej Akcji katolickiej „Caritas“. Oddział parafjalny „Caritas“ będzie miał za zadanie: wyszukiwać ubogich, zbierać dobrowolne datki i rozdzielać odpowiednio do potrzeb zebrane ofiary.

Echa katastrofy kolejowej pod Białymstokiem.

Przed paru dniami po ukończeniu pierwiastkowego śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej pod Białymstokiem zwolniono z więzienia wszystkich aresztowanych z wyjątkiem telegrafisty kolejowego w Baciutach Aścika, który pozostaje nadal w więzieniu. Dyrekcja kolei wileńskiej ustaliła wysokość poniesionych strat na 235.000 zł. **Pozatem dyrekcja kolei państwowych ma wypłacić ofiarom katastrofy odszkodowanie w sumie 250 000 zł.**

Nadużycia w Związku Podoficerów Rezerwy.

Śledztwo, prowadzone w sprawie nadużyć w Związku podoficerów rezerwy w Warszawie, zatacza coraz szersze kręgi.

Nadużycia popełnione przez b. prezesa Związku **Jakubowskiego oraz jego adjutanta Mazurka, sięgają 10 tys. złotych.** Jest to oczywiście zaledwie drobna część tej przykrej afery, w związku z którą spodziewane są dalsze aresztowania.

Tajna fabryka stuzłotówek

Policja wpadła na trop tajnej fabryki stuzłotówek, która mieściła się w osiedlu rolnika Nikodema Paweli, w Smolarach, pow. Wągrowiecki na G. Śląsku. W czasie rewizji skonfiskowano około 36 buteleczek różnych chemikalji, a ponadto **znaleziono oryginalną prasę,** składającą się z dwóch wygładzonych wewnątrz stalowych desek zbitych z obu końców gwoździami. Największą zdobyczą policji są **negatywy stuzłotówek wykonane na papierze rysunkowym oryginalnej setki,** oraz przygotowany do dalszego kopjowania papier.

ARESZTOWANIE SABOTAŻYSTÓW.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). Aresztowano dwu osobników, obwinionych o to, że przecięli druty telefoniczne i telegraficzne między Drohobyczem a Borysławiem. Są to **Mikołaj Sołtyszczak,** karany 3-letniem więzieniem za szpiegostwo i **Juljan Michać,** b. współpracownik kooperatywy ruskiej w Hubicach. Obu osadzono w więzieniu w Drohobyczu.

———X———

PIERWSZY ŚNIEG. Onegdaj w Środzie w poznańskiem padał śnieg. Po nadejściu śniegowej chmury drobne płatki śniegu posypały się na ziemię, a powietrze się znacznie oziębiło.

KRWAWA ZBRODNIA ZA KIELISZEK WÓDKI. Wieś Warszawice, gminy Kamińsk pod Piotrkowem była terenem ponurej zbrodni, dokonanej na ślepcu. We wsi tej odbywało się onegdaj u jednego z gospodarzy wesele z racji zaślubin jego córki. Na tę zabawę dostarczono wódki z nielegalnego szynku Jana Walczaka, który był ślepcem. Wobec tego, że w trakcie wesela zabrakło gospodarzowi pieniędzy na wódkę, udał się do zakonspirowanej karczmy Walczaka jeden z gości, Stefan Włodarczyk. Ślepiec jednak odmówił podchmielonemu wódki na kredyt. Wynikła stąd kłótnia i bójka, w trakcie której Włodarczyk wyjął duży nóż i zadał nim Walczakowi kilkanaście śmiertelnych ciosów. Zanim przybyła pomoc, zmasakrowany Walczak, zmarł. Zabójca stanie przed sądem doraźnym.

Z całego świata.

HOJNY ZAPIS NA RZECZ UNIWERSYTETU KOWIEŃSKIEGO. Prof. uniwersytetu kowieńskiego Ratświcki złożony obecnie ciężką chorobą opublikował swój testament, w którym zapisuje 100 tys. litów wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu kowieńskiego **na stypendja dla studentów.** Stypendja wypłacane będą z procentów od kapitału. Pozatem hojny ofiarodawca zapisał 10 tys. litów **na założenie szkoły dla głuchoniemych.**

JAZDA „NA GAPĘ“ ZAPŁACONA ŚPIEWEM. Na parowcu oceanicznym „Malolo“ znaleziono ukrytego pasażera bez biletu. Amatorowie takich bezpłatnych podróży są zwykle odsyłani na dno okrętu, do komory maszyn, gdzie muszą podczas całej podróży szuflować węgle do ogniska, odrabiając w ten sposób swą jazdę. Tym razem jednak okazało się, że ów pasażer „na gapę“ murzyn jest znanym śpiewakiem jazz-bandowym. Zamiast więc szuflowania węgli, musiał codziennie raczyć innych pasażerów śpiewem. Odśpiewał więc swą podróż.

Bolszewicy przeciw dalszej imigracji włościan z Polski.

Zaaranżowany na wielką skalę przez agentów komunistycznych werbunek włościan polskich do kołchozów sowieckich na Białejrusi **nie znalazł aprobaty Moskwy.** Komintern uznał, że akcja ta jest niepożądaną, gdyż komplikuje jeszcze bardziej trudności wyżywiania mas włościańskich i wprowadza do kołchozów **„element niewydyscyplinowany w duchu komunistycznym“.** Postanowiono dalszy werbunek wstrzymać. W tym celu komunistyczna partja Białorusi Zachodniej wydała do włościan odezwę szeroko propagowaną na pograniczu polsko sowieckiem, w tkórym wzywa do nieopuszczania „frontu walki wewnętrznej“ i pozostania na stanowiskach jako forpoczta wojującego komunizmu. **Osoby, które mimo to będą próbowały przedostać się do Rosji sowieckiej zawracane będą siłą i oddawane w ręce straży granicznej polskiej.**

Komuniści węgierscy zaopatrują się w broń.

Do składu broni Zubeka na Muzeumringu w Budapeszcie wtargnęli w nocy trzej sprawcy i ograbili cały skład z karabinów, kilku tysięcy naboi, noży myśliwskich, rewolwerów, pistoletów itd. Pieniądze w kwocie 30.000 pöngo zostały nienaruszone, jak również i strzelby myśliwskie. Po mieście krążą wieści, że rabunku dokonali komuniści.

———ooo———

UNIWERSYTET ATEISTYCZNY W LENINGRADZIE. W Leningradzie uroczyście otwarto uniwersytet ateistyczny celem kształcenia instruktorów dla walki z religją. Kurs potrwa dwa miesiące. Do uniwersytetu przyjęto 300 młodych robotników.

BURZA NA JEZIORZE ŁADOGA. Na Jeziorze Ładoga w ciągu ostatnich dni szalała wielka burza, wyrządzając wielkie szkody w taborze transportowym wodnym. Kilka statków zostało poważnie uszkodzonych. Jeden z parowców w czasie burzy zderzył się z łodzią motorową, na której znajdowało się 9 robotników. Łódź i kilku robotników, jadących na łodzi, zatonęło.

AMPUTACJA RĘKI W SZYBIE. W kopalni węgla pod Charleston, w stanie Wirginja zawalił się w tych dniach szyb. Górników wyratowano. Jeden tylko z nich, John Aukstock leżał przysypany zwałami węgla, którego nie można było usunąć. Przywołano więc chirurga, który zjechał do szybu z instrumentami. Po usunięciu mniejszych odłamów węgli znieczulił nieszczęśliwego górnika, a następnie dokonał amputacji ręki, już i tak częściowo zmiażdżonej. Po tym zabiegu górnika przewieziono do szpitala.

ZGON „CZŁOWIEKA-KORKA“. Angelo Faticoni, który słynął jako „człowiek-korek“, gdyż mógł pływać w wodzie szereg godzin, zmarł we Florydzie, przeżywszy 72 lata. Faticoni nie odkrył tajemnicy swojej sztuki utrzymywania się na powierzchni wody. Razu pewnego został on wrzucony w zawiązanym worku do wody z 10-kilową kulą przywiązaną do nóg. Natychmiast jednak wypłynął na powierzchnię i pozostawał bez ruchu w tej pozycji przez osiem godzin.

Sprawy katolickie.

1500-lecie Soboru Efezkiego

Arcybiskup lwowski, ks. Bolesław Twardowski ogłosił **list pasterski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uczczenia 1500-lecia Soboru Efezkiego.** Ks. Arcybiskup zarządza urządzenie obchodu we Lwowie w drugą niedzielę października. W tym celu został wyłoniony osobny komitet, który przygotowuje program uroczystości kościelnej i Akademji marjańskiej.

Poza Lwowem odbędą się obchody w parafjach w jedną z niedziel września lub października. Na obchód będą się składać: nabożeństwo w kościele, procesja z obrazem N. M. P. a poza kościołem, Akademja marjańska. Księża katecheci w szkołach urządzą dla szkół osobne obchody marjańskie.

Literatura i teatr.

Wyznania Reinhardta.

Tygodnik „Die Wahrheit" zamieszcza wywiad ze znanym reżyserem, Maxem Reinhardtem, mieszkającym stale w Salzburgu. Oto fragment z wywiadu:

„Ojciec mój urodził się w małej wiosce słowackiej Stupawa. Nazywał się Wilhelm Goldman — i był właścicielem małego sklepiku galanteryjnego. Nie przeczę bynajmniej, że i ja nazywałem się Goldman. Dumny jestem z tego, że jestem żydem i bynajmniej nie wstydzę się przyznać, że jeden dzień do roku, w Jom Kipur, poszczę i całą duszą i sercem jestem przy Bogu. Moi przodkowie spoczywają na cmentarzu żydowskim w Stupawie, zaś ojciec mój — pod nagrobkiem żydowskim w Berlinie. Gdy w okresie uroczystych świąt jesiennych zwiedzam groby moich rodziców, ze wzmożoną siłą odczuwam swą przynależność do narodu, który wzbogacił ludzkość tyloma walorami kultury".

Opodatkowanie się kin na rzecz teatru.

W Łucku odbył się zjazd właścicieli kinoteatrów wołyńskich pod przewodnictwem prezesa Związku dyr. Gorlewskiego. Na zebraniu uchwalono jednogłośnie dobrowolnie opodatkować wszystkie bilety w kino-teatrach 10-groszowym dodatkiem na rzecz teatru polskiego na Wołyniu. W ten sposób kwestja zorganizowania teatru polskiego na Wołyniu została rozstrzygnięta pozytywnie.

P. Bartels, plaga naszego ludu.

Lud nasz zawsze lubi czytywać jarmarczne historje. Jest to jego ulubiona lektura. Oczywiście w takiej lekturze przemyca się moc bzdurstw najprzeróżniejszych. Ale — jak donosi „ABC" — lud nasz zatruwany jest ohydnemi bzdurstwami wydawnictwa jakiegoś p. Bartelsa z Weissensee (jest ich 340 tomów!), kóremu specjalnie zależy na ogłupianiu mas. Powinno się temi wydawnictwami zająć ministerstwo oświaty. Oto niektóre tytuły tych jarmarcznych bredni:

„Ognisty smok, czyli rozmowa z umarłymi, tudzież zachowanie przed pomorem, grzmotem i wściekłem ugryzieniem obok tajemniczych sposobów jak sobie kurę ze złotemi jajami wychować".

„Jądro mędrcowe, czyli jak rozpalone żelazo pochwycić, osobom kobiecym miłość do siebie spowodować i ich niewierności zapobiedz i do uległości zmusić. Podług manuskryptu znalezionego we Francji w roku 1522 napisane".

„Przymus piekieł, czyli władza nad duchami piekielnemi ziemi i powietrza z tą tajemnicą, żeby umarli mówili i zawołanie Lucypera. Do tego potrzebny przepis na inkaust, moc nad kluczem czarodziejskim i oczarowania broni palnych".

„Święta księga Salesowa, czyli rózga szczęścia, z modlitwami do rózgi i wielu duchów żydowskich i chrześcijańskich przeciwko zaślepieniu przez szatana, w każdym domu niezbędna i pożyteczna".

I takie rzeczy czytuje lud polski, dzięki niezmordowanej pracy p. E. Bartelsa w Weissensee!

PRZENIESIENIE ZWŁOK S. PRZYBYSZEWSKIEGO.

W sobotę, 26 bm. odbędzie się uroczystość przeniesienia zwłok Stanisława Przybyszewskiego i odsłonięcie nagrobka na cmentarzu w Górze pod Inowrocławiem. Na czele Komitetu budowy grobowca Przybyszewskiego stoi dr. J. Namysł, kurator okr. szk. poznańskiego. Zwłoki syna ziemi kujawskiej zostaną przeniesione do nowego grobowca.

„GERMANIA" O POLSKICH AUTORACH.

W berlińskiej „Germanii" znajdujemy recenzję O. Forst Battaglii o przekładach niemieckich dwóch polskich powieści „Z dnia na dzień" Goetla i „Tęcza nad miastem" J. Wiktora. Recenzent podkreśla dodatnie cechy obydwu pisarzy, których dzieła w dobrym sensie reklamują współczesną twórczość beletrystyczną polską.

Rzeczy ciekawe.

Szwed wynalazcą pierwszej maszyny parowej.

Na podstawie badań nad dawnemi rękopisami, przechowywanemi w archiwach Muzeum Technicznego w Stockholmie, okazuje się, iż w 1728 roku, czyli na 8 lat przed narodzinami Jamesa Watt'a, uznanego dzisiaj za wynalazcę pierwszej maszyny parowej, Szwed Maarten Triewald, skonstruował maszynę, którą nazwał „maszyną powietrza i ognia". Była ona pierwowzorem dzisiejszej maszyny parowej, aczkolwiek Watt nie wiedział nic o jej istnieniu.

Pierwsza maszyna parowa pracowała przez lat siedem przy pompowaniu wody w kopalniach srebra w Dannemora (środkowa Szwecja) poczem uległa zniszczeniu i nigdy już więcej nie została skonstruowana na nowo. Przyczynę zniszczenia widzieć należy w niechęci, z jaką robotnicy kopalniani odnosili się do „piekielnej maszyny", widząc w niej wytwór sił szatańskich, sprzecznych z wolą i z prawami boskiemi.

Zachowane w Muzeum notatki Triewalda, który był ponadto znanym szeroko w Szwecji profesorem astronomji, pozwalają na skonstruowanie podobnej maszyny i Muzeum Techniczne nosi się obecnie z zamiarem budowy miniaturowego modelu „maszyny powietrza i ognia".

Nieudały zamach Heimwehry



w Austrji pociągnał za sobą szereg aresztowań, jednak jak się okazuje, tylko chwilowych. Między innymi wypuszczono onegdaj w nocy z więzienia księcia Starhemberga i generała Puchmayera. Na zdjęciu: oddział Heimwehry, udający się na ćwiczenia.

Kto otrzyma nagrodę pokojową Nobla?

Od roku 1901 fundacja Nobla przyznaje nagrody ludziom najbardziej zasłużonym dla rozwoju nauki i dla dobra ludzkości w dziedzinie fizyki, chemji, medycyny, literatury i propagandy pokoju. Artykuł, dotyczący nagrody pokoju, głosi, iż nagroda ta może przypaść tym, którzy „najbardziej zasłużyli się w dziele zbratania ludów przez pracę nad zmniejszeniem zbrojeń i zawarciem traktatów pokojowych".

Tegorocznymi kandydatami do tej nagrody są: **Herbert C. Hoover**, prezydent Stanów Zj. A. P., **Mahatma Gandhi**, wódz ruchu wyzwoleńczego Hindusów i **Ramsay Mac Donald**, premjer Wielkiej Brytanji. Jakie momenty w działalności tych ludzi mogły skłonić komitet nagrody Nobla do postanowienia ich kandydatur?

Herbert C. Hoover urodził się 10 sierpnia 1874 r. w West Branch w stanie Yowa, z ojca kowala. Wcześnie osierocony, już w 13 roku życia musi zarobkować. W roku 1895 otrzymuje dyplom inżyniera górniczego. W roku 1898 udaje się na stanowisko naczelnego inżyniera chińskich kopalń cesarskich w prowincji Czi-li. Gdy w dwa lata potem wybucha powstanie „bokserów", Hoover bierze udział w obronie Tientsinu, zdobywając tutaj pierwsze doświadczenie na polu pomocy głodnym: kieruje akcją rozdawnictwa żywności dla tysięcznych rzesz uciekinierów chińskich. Wybuch wojny europejskiej zaskoczył Hoovera w Londynie. Organizuje pomoc dla 200.000 turystów amerykańskich, którym ułatwia powrót do Ameryki. W roku 1915 staje na czele komitetu pomocy dla Belgji i północnej Francji. W ciągu czterech lat działalności komitet ten udziela pomocy 10 miljonom ludzi. Z chwilą przystąpienia Stanów Zjednoczonych do koalicji Hoover wraca do kraju, staje na czele sekcji żywnościowej Rady Obrony Narodowej. W roku 1919 Hoover znów kieruje Komitetem Pomocy, tym razem dla Europy. Do roku 1923 organizacje Hoovera udzielają pomocy 200 miljonom ludzi. Wybrany w roku 1929 na prezydenta Stanów, Hoover w jednej ze swoich pierwszych mów na tem stanowisku wypowiada się za rozbrojeniem, a w czasie pobytu Mac Donalda w Stanach składa wraz z tym ostatnim deklarację, omawiającą warunki **powszechnego pokoju i rozbrojenia.**

Mohandas Karamchand Gandhi, przezwany Mahatmą (Wielka Dusza) urodził się w Porbandar 2 października 1869 roku. Pierwsze nauki pobiera w kraju, na wyższe studja jedzie do Londynu, kończy prawo i praktykuje jako adwokat w Bombaju (1891). Wezwany w sprawach zawodowych do Południowej Afryki, odrazu rzuca się w wir walki o wolność dla osadników hinduskich w Kaplandzie. Tu właśnie po raz pierwszy stosuje swą koncepcję stawiania oporu „biernego". Porzuca zawód adwokacki i funduje kolonję dla swych rodaków w pobliżu Durbanu. W roku 1914 Gandhi wraca do Indyj. Wojna światowa przerywa jego działalność polityczną. W roku 1919 Gandhi, w odpowiedzi na ustawy angielskie, godzące w wolność Indyj, rzuca miljonowym rzeszom Hindusów wezwanie bojkotu władz angielskich. „Celem naszej walki — mówi Gandhi — jest przyjaźń z całym światem. Opór bierny zjawił się już i pozostanie. Jest on zwiastunem pokoju świata". Wierny swojej zasadzie, zawiesza walkę, gdy jego rodacy zaczynają czynnie walczyć o wolność swego kraju, sam bez sprzeciwu idzie do celi więziennej. Ruch wyzwoleńczy Indyj dosięga zenitu w pierwszych miesiącach 1930 roku Gandhi znów rzuca hasło do oporu biernego, który przeistacza się, zwykłą rzeczy koleją, w opór czynny i krwawy. Osadzony w maju 1930 roku w więzieniu, opuszcza je Gandhi 26 stycznia b. r. Mimo sprzeciwu rodaków, nie zdradza swej zasady, czemu ostatnio daje wyraz w wywiadzie, udzielonym prasie przed drugą konferencją „Okrągłego Stołu", która obecnie odbywa się w Londynie. „O ile hinduski ruch wolnościowy — oświadcza Mahatma — oparty na zasadzie nieużywania gwałtu, zwycięży, będzie to **największa zdobycz na drodze do pokoju światowego**".

J. Ramsay Mac Donald urodził się w dnin 12 października 1886 roku w małej szkockiej wiosce rybackiej, z ojca rolnika. W 18 roku życia udaje się do Londynu, gdzie z początku zarobkuje jako urzędnik w domu handlowym, potem zaś jako sekretarz osobisty polityka Lough'a. Ostatecznie poświęca się karjerze dziennikarskiej. W roku 1894 wstępuje do „Niezależnej Partji Pracy", która następnie przekształca się w „Partję Pracy" (Labour Party). Gdy w sierpniu 1914 roku wybucha wojna europejska, Mac Donald staje na czele przeciwników akcji wojennej, co wywołuje wielkie oburzenie. W listach otwartych do Poincare'go wypowiada się Mac Donald za zniesieniem okupacji Nadrenji. Na piątem posiedzeniu Ligi Narodów (wrzesień 1924) Mac Donald oświadcza się wraz z Herriot'em za wyeliminowaniem wojny i oddaniem wszystkich sporów między państwami arbitrażowi. Gdy w roku 1929 Mac Donald obejmuje ster rządów, jako główne punkty swej działalności na stanowisku premjera wymienia: redukcję zbrojeń i ścisłą współpracę z Ligą Narodów.

Sport.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej i Tłoczyńskiego.

na mistrzostwach międzynarodowych Polski w tenisie.

W wyniku rozgrywanego przez tydzień przeszło międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski **Tłoczyński** uległ niespodziewanie w finale Francuzowi **Berthet** po zaciętej **trzygodzinnej** walce w pięciu setach: 4:6, 6:3, 6:1, 9:11, 9:7.

Lepiej powiodło się nam w grze podwójnej panów, w której bracia **Stolarowowie** w pięknym stylu zwyciężyli w trzech setach dobrą parę austrjacką, **Eilermann-Brosch.** Wynik 10:8, 6:1, 6:2.

Zwycięstwo w grze podwójnej mieszanej przypadło polskiej parze, **Jędrzejowska—Tłoczyński,** którzy pokonali parę francuską, rodzeństwo **Berthet**, w trzech setach po walce bardzo zaciętej i obustronnie ambitnej. Wynik 5:7, 6:3, 7:5.

Zdobycie mistrzostwa międzynarodowego Polski w grze mieszanej jest dużym sukcesem naszej pary, tembardziej, że konkurencja była bardzo silna.

I Szwecja ogranicza ekspedycje olimpijską

Szwedzkie koła sportowe dyskutują obecnie sprawę udziału zawodników szwedzkich w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Opinja sportowa Szwecji skłania się ku maksymalnemu ograniczeniu liczby przyszłych olimpijczyków szwedzkich, ze względu na wysokie koszta podróży i utrzymania w Ameryce. **Jechać mają do Los Angeles tylko ci, którzy mieć będą szanse wejścia do finału.**

Szwajcarja wita owacyjnie swoich strzelców.

Wróciła do Zurichu strzelecka reprezentacja Szwajcarji, która na mistrzostwach świata we Lwowie zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Przed dworcem w Zurichu uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestr przeszedł głównemi ulicami miasta, witany owacyjnie przez ludność miasta.

W domu kupieckim urządzono uroczyste przyjęcie dla zwycięzkich zawodników. Jednocześnie wypowiedziano wiele pochwał pod adresem polskich organizatorów mistrzostw, za niezwykle serdeczne przyjęcie drużyny szwajcarskiej, i doskonałą organizację.

Warszawianka-Cracovia.

Zapowiedź zawodów ligowych z Warszawianką, które rozegra Cracovia w najbliższą niedzielę t. j. dnia 20 b. m. wzbudziła żywe zaciekawienie Krakowian. — Warszawianka przybywa w pełnym składzie, a więc ze Zwierzem Kellerem, Korngoldem, Materskim, i Kotkowskim na czele — Cracovia zaś wystawiając skład normalny dołoży niewątpliwie starań, by dwa drogocenne punkty zdobyć dla siebie i tem samem powetować klęskę zadaną jej przez Warszawian w pierwszej rundzie mistrzostw. Czy wobec dobrej formy Warszawianki uda się Cracovii niedzielny mecz wygrać okaże jutrzejsze przedpołudnie.

U Szkotów. Pewnemu Szkotowi wypadło z kieszeni pół penny i utkwiło między szynami na torze kolejowym. Szkot nachylił się i zaczął szukać zguby. W tym momencie nadjechał pociąg i zmiażdżył pod kołami Szkota. Pisma szkockie podały wiadmość o tym wypadku pod tytułem: „Śmierć z przyczyn naturalnych".

Nie żałował sobie. Pewien Szkot pompował po raz pierwszy opony swojego auta. Wprawdzie pękły wszystkie cztery. W garażu bowiem widział napis: Pompowanie opon gratis!

Co słychać w Krakowie.

Sobota 19: św. Januarego.
Niedziela 20: św. Eustachego.
Niedziela 20: wsch. słońca o godz. 5.41, zach. o 18.05.

—ooo—

ULEWA. Po 2 dniowej, zaledwie pogodzie, dał się zauważyć silny spadek barometryczny a w związku z tem nastąpiła zmiana aury. Przez cały wczorajszy dzień z malemi przerwami, padał ulewny deszcz, przyczem termometr wskazywał 14 st. C.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: mleko niezbierane 1 litr 25 do 30 gr, zbierane 18 do 20 gr, śmietana kwaśna 1.20 do 1.80 zł, ser zwyczajny 1 kg. 0.80 do 1 zł. masło 3.40 do 3.60 zł, jaja świeże sztuka 13 do 15 gr, jabłka 1 kg. 20 do 80 gr, gruszki 0.30 do 1.20 zł. śliwki zwyczajne 20 do 40 gr, węgierki kraj. 0.60 do 1 zł. ziemniaki 10 do 12 gr, buraki ćw. 10 do 12 gr. cebula 20 do 40 gr, marchew 10 do 12 gr, kapusta kopa 2 do 3 zł, karp 1 kg. 3 zł, szczupak 5 do 6 zł. lin 3.50 do 4 zł, brzana i leszcz 5 do 6 zł. sandacz 6 zł, wiślane średnie i drobne 1.59 do 2.20 zł. kura sztuka 3 do 5 zł, kurczęta para 2.50 do 5 zł, kaczki sztuka 2.50 do 4 zł. gęsi 4 do 6 zł.

LEGITYMACJE OSOBISTE PODOFICERÓW W STANIE SPOCZYNKU. Podoficerowie w dniu zwolnienia ich ze służby czynnej przy przejściu w stan spoczynku zwracają swoje dotychczasowe legitymacje osobiste dowódcom formacyj, w których pełnili służbę. Najpóźniej w 7 dni potem legitymacje te przesyłają d-cy formacyj do odnośnych P. K. U. po odnotowaniu w nich daty i podstawy przeniesienia podoficera w stan spoczynku. Na podstawie tej legitymacji komendant P. K. U. wystawia emerytowanemu podoficerowi nową legitymację, natomiast stara legitymacja pozostaje w aktach P. K. U. i służy za podstawę do wystawienia nowej legitymacji w wypadku zniszczenia względnie zagubienia poprzednio wydanej. Dlatego też fotografja podoficera nie może być usunięta z legitymacji. wydanej przez formację.

DWA WYPADKI SAMOCHODOWE NA UL. KARMELICKIEJ. Motocykl pocztowy pędząc ul. Karmelicką potrącił u wylotu ul. Garbarskiej Józefa Gruca (l. 49) robotnika z Borku Fałeckiego. Nieszczęśliwy upadając na ziemię doznał silnego zranienia nogi. Opatrzył go lekarz Pogotowia. — U wylotu ul. Karmelickiej i Piotra Michałowskiego wjechał samochód na Kazimierza Janarczyka (l. 16). który wyjeżdżał z ul. Piotra Michałowskiego. Na szczęście Janarczyk nie odniósł poważniejszych obrażeń a tylko uszkodził mu się rower.

ZAMACH SAMOBÓJCZY DEZERTERA. Organa policyjne aresztowały wczoraj Mojżesza Lempla, dezertera i osadziły go w aresztach V. Komisarjatu. W chwili, gdy czekał na odstawienie go do więzień sądu wojskowego wypił w zamiarze samobójczym jodynę. Desperata opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł go do szpitala.

PIERŚCIENIE TOMBAKOWE ZA ZŁOTE. Konstanty Poznachowicz, który przyjechał z Tarnopola, kupił sobie od jakiegoś osobnika na Rynku Kleparskim wspaniały pierścień złoty za okazyjną cenę 10 dol. Jednakże „nie wszystko złoto co się świeci", gdyż nieszczęsny Poznachowski przekonał się, że pierścień nie jest złoty, ale tombakowy, wartości kilku zaledwie złotych. — Również pierścionek tombakowy za złoty usiłowali sprzedać na ul. Basztowej trzej osobnicy a to Stanisław Tylko (l. 57) z Prokocimia, Mieczysław Basta (l. 27) i Tadeusz Burta (l. 24). Trójkę oszustów osadzono w aresztach.

TRÓJKA WŁAMYWACZY MIESZKANIOWYCH. W ręce policji wpadli: Stefan Wiatr (l. 40) robotnik ze Swoszowic, Stefan Stroński l. 40 betoniarz z Borku Fałeckiego i 19 letni Józef Pasternak pomocnik murarski z Borku. Grasowali oni na gruncie krakowskim okradając mieszkania. Trójka złodziei opłakuje obecnie za kratą utraconą wolność.

ELEKTROTECHNIK-ZŁODZIEJEM. Przed kilku dniami jakiś osobnik przedstawiający się za elektrotechnika, skradł pod pozorem naprawy przewodów z przedpokoju mieszkania Dr. Wachtla przy ul. Krupniczej 8 płaszcz i piecyk elektryczny. Policja wyśledziła złodzieja w osobie 25-letn. Kazimierza Jabłonowskiego elektrotechnika i umieściła go w aresztach.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

RUCH TELEFONICZNY W AGENCJACH. Z dniem 10 września br. wprowadzono ruch telefoniczny między Krakowem z jednej strony a Bad Gleichenberg. Gumpoldskirchen. Herzogenburg. Kaltenleutgeben. Klosterneuburg. Neulengbach. Liesinng. Perchtoldsdorf. Pernitz. Sauerbrunn. St. Pölten. Stockerau. Steindlalden am Wörthersee i Western z drugiej strony.

WŁODZIMIERZ KACZMAR PRZED MIKROFONEM ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ. — W niedzielę. 26 bm o godzinie 22.30 przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej śpiewać będzie znakomity basista polski p. Włodzimierz Kaczmar. — Na swój recital. który nadawany będzie na całą Polskę, wybrał artysta utwory Mozarta i Wagnera. — Miłośnicy muzyki klasycznej usłyszą dwie arje Figara z p. „Wesele Figara" Mozarta potem pieśń konkursową Wolframa z op. „Tannhäuser" i pożegnanie Wotana z op. „Walkirje". — Będzie to trzeci i ostatni recital polskiego śpiewaka, poczem artysta wyjeżdża, jak każdego roku po wakacjach zagranicę.

Dopomóżmy do budowy kościoła w Dębnikach.

Wkrótce ma być podjęta budowa kościoła parafjalnego św. Stanisława Kostki i bł. Jana Bosko w Dębnikach, o który to kościół mieszkańcy rozwijających się silnie Dębnik oddawna się ubiegają. Utworzony w celu przyspieszenia budowy, Komitet obywatelski **przeprowadził już dobrowolne opodatkowanie się parafjan na rzecz wzniesienia Domu Bożego a na niedzielę 20 bm. organizuje zbiórkę publiczną.**

Komitet ufa, że nie znajdzie się nikt, kto by ominął puszkę z napisem „Zbiórka na **kościół paraf. w Dębnikach"** nie złożywszy datku na ręce osób, którzy z pełną gotowością i ofiarnością podjęły się tak żmudnej pracy zbiórkowej.

Zaznaczyć należy, że Komitet nagromadził już częściowo materjały budowlane i zamierza przystąpić w krótce do bydowy, zwłaszcza że dysponuje zatwierdzonemi planami, wykonanemi przez prof. inż. Krzyżanowskiego.

—ooo—

300.000 zł. na złagodzenie skutków bezrobocia.

We czwartek wieczór odbyło się w sali Rady miejskiej wielkie konstytuujące zebranie przedstawicieli Organizacyj społecznych i zawodowych w obecności wojewody krakowskiego i innych przedstawicieli władz. Zebrani wyłonili z pośród siebie „Miejski Komitet do walki ze skutkami bezrobocia". Zebraniu przewodniczył **wiceprez. Klimecki,** referował naczelnik wydz. opieki społ. Magistratu nadradca Dusza.

Obrady toczyły się pod hasłem „wszyscy na front do walki ze skutkami bezrobocia". Po wyborze Prezydjum Komitetu, powołano do życia Komitet wykonawczy, Sekcję propagandową, Sekcję gospodarczo-finansową i Komisję rewizyjną. Wreszcie postanowiono wyłonić odrębny Komitet dla opieki i dożywiania dzieci, oraz Komitet pomocy prawnej. **Akcja pomocy rozpocznie się z dniem 1 go listopada b. r. przez dostarczanie środków żywności i opału w naturze, oraz dożywianie przez kuchnie i herbaciarnie.**

Przez najbliższych kilka tygodni zostanie rozwiniętą akcja w kierunku zbierania funduszów zapomocą opodatkowania najszerszych warstw posiadających i zarobkujących. Liczne organizacje ofiarowały swoją pomoc i zapewniły o możliwości zebrania **funduszów w kwocie około 300.000 zł.** na przeciąg 6-ciu miesięcy, w ciągu których będzie działać opieka Komitetu.

Akcja przemysłu na rzecz bezrobotnych

Rada Związku Przemysłowców w Krakowie, uchwaliła na ostatniem posiedzeniu następujące rezolucje: 1) Rada Związku uważa akcję Rządu zwalczania skutków bezrobocia podczas okresu 7-miesięcznego r. 1931/32 za konieczność dyktowaną względami społecznemi i ludzkiemi i uchwala zwrócić się do wszystkich zrzeszonych w Związku zakładów przemysłowych oraz do ogółu przemysłu na terenie krakowskiego województwa z odpowiednim apelem. 2) Rada Związku żywi niepłonną nadzieję że od tej akcji nie będą chciały się wykluczyć także i te sfery, które w pierwszym rzędzie potrafią ocenić ciężką dolę swoich bezrobotnych kolegów. a więc **cały zatrudniony w przemyśle stan urzędniczy i pracujące załogi robotnicze. 3) Rada zaleca jako minimum świadczeń ze strony zakładów przemysłowych przynajmniej 100% tej kwoty. jaką zbiorą robotnicy i urzędnicy danej firmy.** 4) Rada Związku, idąc po linji wielokrotnych życzeń sfer pracujących wyraża zapatrywanie, że ze względów etycznych i społecznych wskazanem byłoby. aby **bezrobotni, którzy będą korzystać z tej akcji zapomogowej, świadczyli pewne usługi na rzecz Państwa, powiatu i gminy.**

—o—

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Rigoletto". gościnnie wystąpią pp. Ada Sari. S. Romanowski i T. Szymonowicz).
Niedziela: popoł. godz. 4-ta: „Halka" (z gośc. występem p. Marji Bieleckiej).
Wieczorem: „Wesele Fonsia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Wiedeń, gdy się śmieje i płacze (Żar walca).
ŚWIT: „Hotel na Riwierze"
BAGATELA: Na ekranie: Żona z kabaretu. Na scenie: Jak wesoło, to wesoło. (występ artystów warszawskich).
SZTUKA: Małżeństwo przyszłości.
APOLO: „X — 27" (w rolach Marlene Dietrich).
CORSO: Otwarcie kina dźwiękowego Corso „Hadżi Murat" (w roli gł. Iwan Możuchin, Lili Dagower).
ŚWIATOWID: Szary dom.
WARSZAWA: Cierniowa droga miłości (Olga Czechowa. Walter Rilla).
UCIECHA: Musisz pokochać (pod czarem Neapolu).

—o—

„RIGOLETTO" I „HALKA" W TEATRZE M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wchodzi na repertuar opery krakowskiej nieśmiertelne arcydzieło Verdi'ego „Rigoletto". Przedstawienie to uświetni swym udziałem światowej sławy artystka, niedościgła w partji Gildy, Ada Sari. Obok znakomitej artystki wystąpią gościnnie: świetny tenor opery lwowskiej T. Szymonowicz w partji księcia. oraz znany artysta opery poznańskiej S. Romanowski w partji Rigoletta. Dobrowa obsadę uzupełniają pp.: Wiśniewska. Mazurek. Woźniak, Kniaginin i Kruszewski. „Rigoletto" ukaże się w reżyserji p. Romanowskiego i pod batutą dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. Jutro. tj. w niedzielę o godz. 4-ej popoł. powtórzona zostanie, po cenach zniżonych. niezwykle serdecznie przyjęta zarówno przez prasę jak i publiczność opera Moniuszki „Halka". w której partję tytułową wykona artystka opery katowickiej p. Marja Bielecka.

„WESELE FONSIA". kapitalna krotochwila R. Ruszkowskiego. daną będzie jutro. tj. w niedzielę o godz. 8-mej wiecz., w premjerowej obsadzie. W poniedziałek powtórzenie „Szuby" K. Leczyckiego.

REZERWOWANIE MIEJSC NA SEZON 1931-32 R. w teatrze m. im. J. Słowackiego uskuteczniać można codziennie w godz. od 10—2 i 6—8 w sekretarjacie teatru miejskiego. Uprasza się równocześnie posiadaczy miejsc rezerwowych w sezonie ubiegł. a pragnącym zatrzymać je na sezon najbliższy. o wcześniejsze zgłoszenia. celem uniknięcia zmian.

W TEATRZE „BAGATELA" rozpoczyna we środę 25 bm. występy znakomity. nowo powstały teatr rewji z Warszawy. złożony z najwybitniejszych artystów byłych teatrów „Morskie Oko" i „Qui Pro Quo". Teatr „Bagatela" wyświetla ostatni niemy film przed instalacją aparatury dźwiękowej „Vesternu". Na ekranie ostatni przedśmiertny film Miltona Sillsa pt. „Narzeczona z kabaretu". Na scenie znakomita rewja pt. „Jak wesoło to wesoło" z udziałem świetnych humorystów Boruńskiego i Tartakiewicza. przemiłej piosenkarki Hanki Garckikówny. oraz znakomitej pary tanecznej Heinricha i Prokopiakówny.

ARTUR ZAWADZKI, ceniony artysta który przez długie lata głosił swoje wesołe nowelki dla Polaków zagranicą da w sobotę 19 i w niedzielę 20 bm. w sali Bolońskiego Wieczory Humoru Wytwornego polskiego, angielskiego, francuskiego. rosyjskiego i żydowskiego. oraz zademonstruje szereg typów z krakowskiego środowiska.

—:o:—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

BAZYLIKA OJCÓW FRANCISZKANÓW. W niedzielę dnia 20 bm. przypada uroczystość Matki Bożej Bolesnej „Smętnej Dobrodziejki" w czasie której wierni mogą zyskać odpust zupełny. O godzinie 6 rano Hołd M. B. Bolesnej; 10 uroczysta Suma z kazaniem; 12 Msza św. podczas której Chór odśpiewa szereg pieśni religijnych; 4 popoł. Dróżki.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY grać będzie w niedzielę o g. 10 orkiestra 5 Pułku Saperów. W czasie Mszy św. zbieraną będzie składka na bronzową kratę do kaplicy M. Boskiej Jurowickiej, słynącej łaskami w tymże kościele.

—ooo—

Poświęcenie Domu Wycieczkowego.

Jak już donosiliśmy, uroczyste poświęcenie miejskiego Domu Wycieczkowego w Oleandrach nastąpi dziś w sobotę o 12-tej w południe. Aktu poświęcenia dokona Ks. Kan. Dr. A. Moliński, proboszcz par. św. Szczepana.

O żywotności Domu Wycieczkowego oraz o jego istotnej potrzebie świadczy fakt, że w ciągu kilku dni od jego otwarcia, mimo ukończenia sezonu wycieczkowego, **już cztery większe wycieczki szkolne, oraz kilkanaście luźnych grup turystycznych z Domu korzystały. Dalsze zgłoszenia wpływają w wielkiej ilości.** Zarządcą Domu zamianowano p. Stanisława Jaworka. urz. administracyjnego Magistratu. Taryfę obliczono łącznie z należytością za pościel. światło. opał i obsługę, dla młodzieży szkolnej oraz zespołów wędrownych młodzieży od 80 gr. do 1 zł., dla wycieczek nauczycielskich 1.20 zł., dla wszystkich innych grup wycieczek po 3 zł. od osoby za dobę. Należytości te dotyczą również polskich wycieczek z zagranicy. Obce wycieczki płacą od 1.50 do 5 zł.

Przygotowania do II-go spisu ludności.

Komisja statystyczna Rady miasta odbyła posiedzenie dnia 16 b. m. pod przew. prof. Dr. Kumanieckiego. Komisja wysłuchała sprawozdania, jakie złożył naczelny komisarz spisowy z dotychczasowych prac przygotowawczych do II. powszechnego spisu ludności. wyznaczonego na 9 grudnia 1931 r., poczem uprosiła prof. Kumanieckiego, by jako delegat Komisji wykonywał w jej imieniu stały nadzór nad akcją spisową.

Ruch ludności w lipcu.

W ciągu lipca b. r. zawarto w Krakowie **małżeństw 152** (w czerwcu 187) w tem chrześcijańskich 133 (140). Urodziło się żywo dzieci **359** (395), nieślubnych 57 (75), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 15 (27). Wśród żywo urodzonych było chłopców 195 (202). W tym samym okresie czasu zmarło osób 300 (273). z czego miejscowych 188 (173). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 185 (156). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 48 i na nowotwory 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 239 (229).

Zamordował żonę przy pełnej świadomości.

Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie, przeciw Mieczysławowi Kochankowi oskarżonemu o zasztyletowanie żony przesłuchał trybunał rodziców zamordowanej, Czaputów, oraz ojca i brata Kochanka. poczem oddał głos lekarzom sądowym: prof. Uniw. Jag. Dr. Olbrychtowi i Dr. Jankowskiemu..

Prof. Olbrycht złożył orzeczenie anatomiczne, a drugi psychiatryczne. Według tego orzeczenia Kochanek jest **odpowiedzialnym w zupełności za swój czyn aczkolwiek jest osobnikiem mało wartościowym pod względem moralnym i etycznym.** W końcu przesłuchał trybunał sędziego śledczego dr. Tuchajowskiego, do którego Kochanek przybył w przeddzień zbrodni jako do swego kolegi z wojska radząc się go w sprawie zamierzonej separacji z żoną. Na przesłuchaniu tego świadka, przewodniczący **zamknął rozprawę odraczając ją do dnia dzisiejszego. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w godzinach popołudniowych.**

Wiadomości diecezjalne.

Diecezja przemyska. Odznaczeni godnością szambelanów papieskich Ks. Ks.: Fr. Matwijkiewicz, dziekan i proboszcz sanocki; Kotula, dziekan i proboszcz drohobycki; **złotym krzyżem pro Ecclesia et Pontifice:** T. Dolańska w Grębowie; M. Onyszewska w Krościenku Wyżnem i hr. J. Tarnowska w Śniatynce; **krzyżem „Bene Merenti"** dr. Alojzy Szczepański, adwokat w Przemyślu. **Przywilejem Rok. i** Mant. Ks. J. Opara, prob. w Izdebkach; **Exp. can.** Ks. Fr. Majewski, prob. w Bukowsku. **Instytucję kanoniczną** na probostwo w Wrocance otrzymał Ks. Wł. Tereszkiewicz, a na probostwo w Baligrodzie Ks. Br. Jedziniak. **Mianowani Ks. Ks.:** T. Kostka, wik. z Krasnego, administratorem w Gajach Wyżnych; J. Markiewicz, wik. z Drohobycza, administratorem w Narcie Nowym; St. Lechowicz, wik. z Przeworska, administratorem w Trzcianie; J. Bąk, wik. z Mrowli, administratorem w Borownicy; **katechetami szkół powszechnych:** J. Zarzycki, wik. ze Zglobnia, w Przemyślu; St. Jędryczko, wik. z Dylągowej. w Drohobyczu; Alf. Szczepanek, wik. z Tuligłów koło Komarna, w Tyczynie; T. Wielobób, wik. z Krosna, w Ulanowie.

Przeniesieni Ks. Ks. wikarjusze: Wł. Fietko z Bieździedzy do Kańczugi. J. Kruczek z Pruchnika do Komarna. W. Rojek z Krzemienicy do Golcowej. Wł. Kuzdrzał z Golcowej do Jeżowego. Fr. Wikliński ze Zręcina do Dylągowej, Fr. Wrona z Dobrzechowa do Niebylca. Wł. Lewiński z Birczy do Katedry. Fr. Paściak z Niewodnej do Zaleszan. Wł. Kulczycki z Komarna do Mumnisk. K. Habrat z Humnisk do Leżajska. J. Kuczkowski z Leżajska do Dynowa. P. Roztocki z Majdanu Kolbuszowskiego do Spiów. St. Bryś ze Strzyżowa do Chłopic. P. Pielech z Zarzecza do Krosna. A. Ziobro, po skończonym urlopie do Rakszawy. St. Orzechowski. po skończonym urlopie do Drohobycza. Br. Dutkiewicz, katecheta z Tyczyna. na katedrę w Głogowie. **Przeszli na emeryturę:** Ks. prałat Stanisław Szpetnar. katecheta gimn. w Krośnie i Ks. Michał Gromada, proboszcz w Borownicy.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy PT Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Życie gospodarcze.

Rozwój produkcji węgla brunatnego.

Światowe wydobycie węgla brunatnego dosięgło w 1929 r. przeszło 220 milj. ton, wobec 180 milj. ton w 1926 r. W ciągu ostatnich lat wydobycie wzrasta wyraźnie i regularnie we wszystkich krajach. W tym świetle zmniejszenie się ilości kopalni jest zjawiskiem, świadczącem o konsolidacji i umacnianiu się tego przemysłu. Z całkowitego wydobycia w r. 1927 przypada 173 milj. ton, a więc około 80% na Niemcy, około 10% na Czechosłowację. W mniejszych ilościach. wydobywa się węgiel brunatny we Francji, Włoszech, Hiszpanji i Polsce (0.074 milj. t.). Stwierdzić należy dalej, że 70% ogólu wydobytego węgla brunatnego pochodzi z dość jednolitych pod względem gatunku węgla i upcsażenia technicznego **odkrywkowych kopalni niemieckich**, reszta z kopalni głębokich, zarówno Niemiec, jak pozostałych krajów.

Rosnące znaczenie, jakie w górnictwie węglowem odgrywa kopalnictwo węgla brunatnego, wskazuje na słuszność popieranej na terenie międzynarodowym przez Polskę tezy **rozszerzenia konwencji o czasie pracy w górnictwie również i na kopalnie węgla brunatnego.**

Zdolność nabywcza wsi zanikła.

Zdaniem sfer kupieckich — jak podaje P. A. T. — **nie należy rokować nadziei, aby** w jesieni, po okresie realizacji zbiorów, **należało spodziewać się znaczniejszej intensyfikacji zakupów ze strony rolnictwa, gdyż zadłużenie rolników i wysokie oprocentowanie kredytów, uniemożliwia zaopatrywanie się w niezbędne towary i zmusza rolników do wielkiej oszczędności.** Stosunkowo lepiej przedstawiają się natomiast widoki na jesienny zakup nawozów sztucznych wobec coraz bardziej stabilizujących się cen zbóż.

—X—

CHAŁUPNICY NIE PODLEGAJĄ PRZEPISOM PRAWA PRZEMYSŁOWEGO.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu dało wyjaśnienie, w myśl którego **chałupnicy nie podlegają przepisom rozporządzenia o prawie prze mysłowem**, wobec braku w pracy chałupniczej tych wszystkich znamion, które w rozumieniu art. 1 powyższego rozporządzenia składają się na definicję przemysłu.

POROZUMIENIE W PRZEMYŚLE PORCELANOWYM.

W Karlovych Varach rozpoczęły się narady przedstawicieli przemysłu porcelanowego Czechosłowacji, Francji, Belgji i Niemiec. W obradach chodzi głównie **o skłonienie przemysłu niemieckiego i belgijskiego do przystąpienia do porozumienia zawartego niedawno między przemysłem francuskim i czechosłowackim.**

LIKWIDACJA HUTY W STRZYBNICY.

Jak się dowiadujemy, **huta ołowiu i srebra** w Strzybnicy zatrudniająca obecnie **475 robotników i 40 urzędników ulegnie powolnej likwidacji.** Huta pracuje od 4 lat deficytowo, ponieważ cena rudy jest wyższa od ceny gotowego ołowiu.

BEZROBOCIE WŚRÓD POLAKÓW WE FRANCJI.

Prasa polska w Lille omawia w szeregu artykułów sprawę rynku pracy i bezrobocia w nadchodzącym okresie zimowym notując, że przewidywać należy zwiększenie liczby bezrobotnych Polaków z 3.000 do 7.000. Prasa jednogłośnie nawołuje o zorganizowanie możliwie szerokiej pomocy ze strony władz, jak i samego wychodźtwa, a to przez stworzenie kas samopomocy we wszystkich osiedlach polskich.

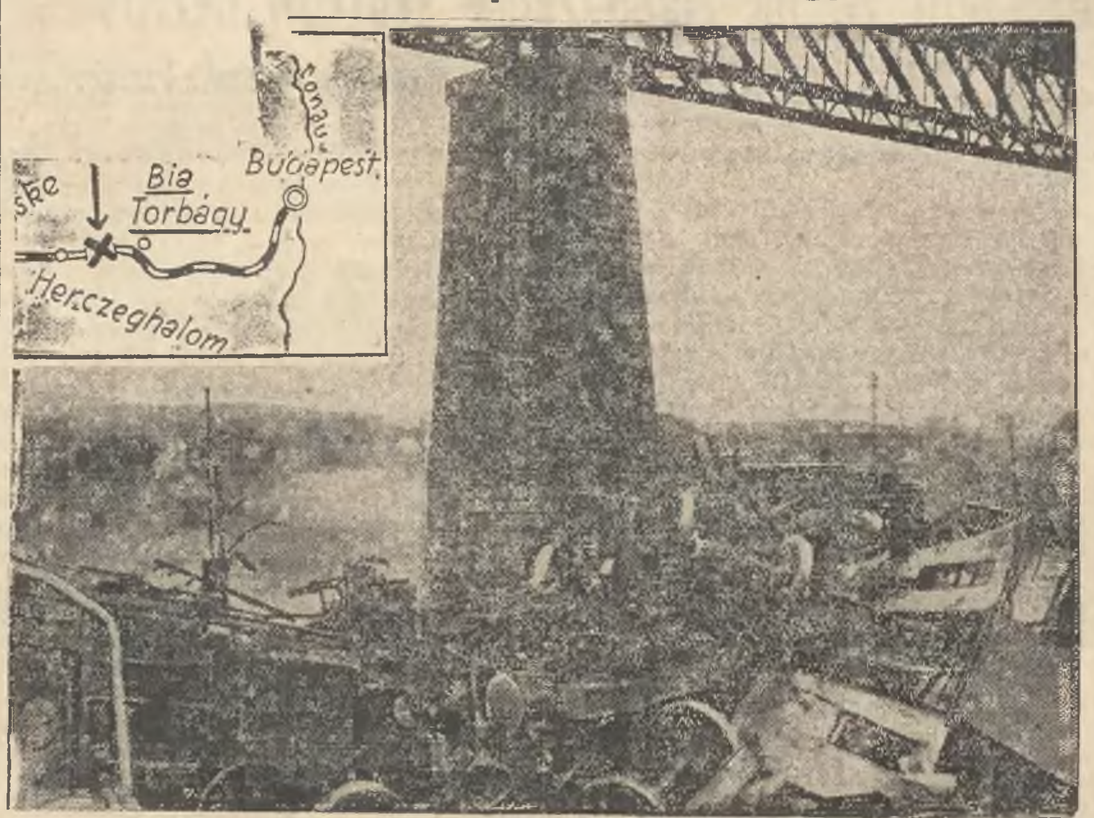
POSTĘP LIKWIDACJI BANKU PRZEMYSŁ.

Likwidacja Polskiego Banku Przemysłowego, pozostającego od 5 miesięcy pod nadzorem sądowym czyni dalsze postępy. Od 7 września prowadzi się acz w powolnem tempie, sprawozdanie wierzytelności. Dotychczas sprawdzono drogą korespondencyjną około 2 miljony zł. wierzytelności. Likwidatorzy banku podkreślają, że dążeniem ich jest zaspokoić pretensje wierzycieli w stu procentach.

PAPIERY WOJSKOWE JAKO ZABEZPIECZENIE KREDYTU

Znamiennym obrazkiem z pośród wielu objawów dziesiejszego kryzysu jest ogłoszenie wydane przez Powiatowe Komendy Uzupełnień, które zwracają uwagę, że nie wolno przyjmować w zastaw, ani też dawać w zastaw jakichkolwiek wojskowych dokumentów osobistych. Osoby naruszające ten zakaz pociągane będą do odpowiedzialności karnej. **Ostrzeżenie** to zostało wydane wskutek licznych widocznie faktów zastawiania dokumentów wojskowych, jako zabezpieczenie otrzymanych pożyczek, pewniejsze od weksla, który nie jest już uważany za dostateczną gwarancję zwrotu.

Katastrofa pod Bia Torbagy



na Węgrzech jest jednak nadal jeszcze przedmiotem dochodzeń śledczych. Nici śledztwa wskazują na udział komunistów w tym strasznym zamachu. O rozmiarach katastrofy łatwo można so ie wyrobić zdanie, widząc na ilustracji pogruchotane szczątki wagonów.

Spadek wszechświatowych obrotów handlowyeh

Kryzys obecny odbił się w sposób nader ujemny na wszechświatowym handlu. Według źródeł niemieckich **obroty 48 najważniejszych państw, obejmujących 90 proc. obrotów całego świata, zmniejszają się stale, poczynając od początku roku 1930.** Tak więc w pierwszym kwartale 1929 roku obrót wszechświatowy wynosił **64.4 miljardów** marek niemieckich, zaś w tymże okresie roku 1930 tylko 56.8 miljardów, t. j. **spadł o 11.9 proc.** W drugim kwartale odnośne cyfry wynosiły 61.9 i 52.0 miljardów, spadek więc wynosi **15.9 procent.** W trzecim kwartale 62.3 i 47.8 miljardów marek, spadek — **23.2 proc.** W czwartym kwartale 64.6 i 47.9 miljardów marek, **spadek — 26 procent.**

W pierwszym kwartale 1931 roku obrót handlu wszechświatowego wynosił 39.8 miljarda marek, w porównaniu zatem z odnośnym okresem 1930 roku (56.8 miljardów) **zmniejszył się o 29.9 proc.**, w porównaniu zaś z rokiem 1929 — **o 38 proc.**

Kurczenie się obrotów handlu zewnętrznego w znacznym stopniu zależy **od spadku cen,** jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że ilościowo również doznał handel poważnego wstrząsu. Dowodzi tego **zmniejszanie się wagi wywożonych towarów.** Tak w roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929, waga według kwartałów zmniejszyła się o **5.4 proc., 6.3 proc., 12.9 proc. i 13.3 proc.** W pierwszym kwartale r. b. waga w porównaniu z rokiem 1930 uległa zmniejszeniu o **15.6 proc.**

Obrót handlowy poszczególnych państw charakteryzują następujące cyfry: W pierwszym kwartale 1931 roku przywóz do **Niemiec** wynosił 1.919.6 milj. marek, zmniejszając się w porównaniu z rokiem ub. o 39.4 proc. Wywóz — 2.419.8 milj. marek — zmniejszenie o 24.9 proc.

Anglja: import 3.932 milj. marek, zmniejszenie o 25.5 proc., eksport 2.110.4 milj. marek, zmniejszenie się o 36.9 proc.

Francja: import 1.945.6 milj. marek. zmniejszenie się o 15.4 proc., eksport 1.384.7 milj. marek, t. j. o 27.8 proc. mniej.

Włochy: import 693.6 milj. marek, o 34.4 proc. mniej, eksport 521.3 milj. o 23.2 proc. mniej.

Holandja: import 835.6 milj. o 23.2 proc. mniej, eksport 580 milj. marek o 23.8 proc. mniej.

Stany Zjednoczone: import 2.398.7 milj. marek, t. j. o 36.7 proc. mniej, eksport 2.957.6 milj. marek, o 36.4 proc. mniej.

Japonja: import 676.9 milj. marek, o 36.5 proc. mniej, eksport 600.2 milj. marek, mniej o 22.9 proc.

Kanada: import 728.1 milj. marek, o 35.9 proc. mniej, eksport 581.5 milj., czyli o 38 proc. mniej.

Spadek cen ziemiopłodów pociągnął za sobą zmniejszenie się znaczne handlu zagranicznego, zwłaszcza krajów rolniczych i kolonjalnych. Tak np. obroty Estonji w pierwszym kwartale b. r. w porównaniu z rokiem ubiegłym uległy zmniejszeniu o 33 proc., Łotwy o 40 proc., **Polski o 31 proc.**, Egiptu o 28 proc., Tunisu o 54 proc., Południowo-Zachodniej Afryki o 68 proc., Indyj Brytyjskich o 40 proc., Brazylji o 37 proc., Argentyny o 29 proc.

—:o:—

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek 18 bm. następujące ceny zboża i mąki: Pszenica dworska czerwona stand. 23.50—24: biała 23—23.50; targowa stand. 22.50—23, Owies dworski stand. 22.50—23.50; targowy stand. 21.50 22; Jęczmień na krupy stand. 19—20. Proso 18—19: Groch półwiktorja małopolski 28—30; zwykły jadalny 27—29: Fasola cukrowa biała okrągła 32—34: biała długa 32—34: biała krótka 30—32; Wachtel 32—34; mieszana 28—30: Makuchy z orzecha ziemnego 50% 31—32: rzepakowe 19—20: lniane 28—29: soja śrót 46% niem. 31.50—32: Siano średnie 9—10: kwaśne 8—9; Koniczyna pastewna 15—16: Mak szary 65—70: Ziemniaki stołowe 4.50—5: Otręby żytnie 12.50—13: pszenne 11—12; Siekanka jęczm. chłopska z workiem 29—30: Kasza jaglana fabr. 42—45; chłopska 36—38; Ceny innych artykułów jak w cedule nr. 71 z dn. 15. 9. 1931 r.; Tendencja spokojna dowozy małe.

Giełda krakowska.

Kraków, 18. 9. (PAT). Giełda: Bez notowań.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, 18. 9. (PAT). Dolary: 8.91. 8.93, 8,89.

Dewizy: Holandja 360.35. 361.25, 359.45: Londyn 43.38½, 43.49, 43.28; N. Jork telegraficznie 8.929, 8.949, 8.909: Paryż 35, 35,09, 34.91, Praga 26.45. 26.51. 26.39. Szwajcarja 174.25, 174.68, 173.82; Wiedeń 125.53, 125.84; 125.22, Berlin w obrotach prywatnych 211.92.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 115, 115½: Pożyczki: 4% inwestycyjna seryjna 90; 5% konwersyjna 44½, 6% dolarowa 66. 7% stabilizacyjna 63, 61, 10% kolejowa 100; 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.08¼. Londyn 24.89½, N. Jork 5.12.35: Belgja 71.22½, Włochy 26.80. Hiszpanja 45.26. Holandja 206.75, Berlin 120.80; Wiedeń 72, Sztokholm 137.12¼; Oslo 136.30: Kopenhaga 136.90; Sofja 3.71½. Praga 15.15, Warszawa 57,35; Budapeszt 90.02½. Białogród 9.04. Ateny 6.64: Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.05¼, Helsingfors 12.90.

Z ruchu Ch. D.

NOWY ZARZĄD CH. D. NA M. KRAKÓW PREZESEM ZARZĄDU DR. BOLESŁAW ROZMARYNOWICZ

W niedzielę dnia 13 wrześńsia odbyło się w Krakowie zebranie Rady Okręgowej Pol. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji

Na zebraniu przewodniczył b. senator Inż. Adelman. Po referatach p. **Karola Holeksy** i ks. **Ludwika Kasprzyka** dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgowego na miasto Kraków. Prezesem Zarządu został wybrany dr. Bolesław Rozmarynowicz, adwokat.

W skład Zarządu weszli p. Inż. **A. Adelman**, dr. **W. Bogdanowski**, dr. **K. Bocheński**, **Paweł Czuj**, **W. Dyląg**, **S. Front**, Inż. **T. Gliński**, **K. Holeksa**, Ks. L. **Kasprzyk**, **S. Kusek**, **J. Kwieciński**, Dr. B. **Kuśnierz**, **J. Miklasiński**, **K. Pacułt**, **M. Padechowicz**, **J. Puchałka**, **S. Rąb**, **S. Sopicki**, Ks. **J. Piwowarczyk**, Dr. **J. Warchałowski**.

ZEBRANIE KOMITETU POWIATOWEGO CH. D. NA POWIAT KRAKOWSKI

W niedzielę dnia 13 września odbyło się się zebranie Komitetu powiatowego na pow. krakowski. Po referacie Ks. prezesa Ludwika Kasprzyka, dokonano wyboru nowego **Zarządu powiatowego** Ch. D. Biuro Sekretarjatu powiatowego mieści się w Krakowie przy ul. Potockiego 11. Sekretarzem Zarządu został wybrany red. **Stanisław Sopicki.**

—X—

Praca chrześc.-społeczna.

Działalność Koła Studjów przy Krakowskiej Ch. D.

Na pierwszem, powakacyjnem zebraniu Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych przy Ch. D. w Krakowie w czwartek dnia 10 września **Ks. Ludwik Kasprzyk**, kierownik Koła Studjów, złożył sprawozdanie **z pracy Koła Studjów za okres zimowy 1930/1931.**

W ub. okresie urządziło Koło Studjów **19 zebrań**, na których wygłoszono następujące referaty i odczyty: „Napór Niemiec na granice Polski a nasza obrona“ — **red. Sopicki**, „Ku nowej konstytucji w Polsce“ — **Jan Puchałka**, „Wśród wychodźtwa polskiego we Francji i w Belgji“ — **Dr Bronisław Kuśnierz**, „Kryzys gospodarczy kraju“ — **inż. A. Adelman**, „Akcja katolicka a uświadomienie religijne i społeczne mas robotniczych“ — **Ks. L. Kasprzyk**, „Wrażenia z Kongresu katolickich dziennikarzy w Brukseli“ — **Ks. J. Piwowarczyk**, „Bezrobocie w świecie“ — **Ks. J. Piwowarczyk**, „Refleksje po wyborach“ — **Ks. L. Kasprzyk**, „Nowa ustawa o Kasie chorych“ — **Dr J. Warchałowski**, „Powody i przyczyny, składające się na klęskę bezrobocia“ — **Ks. L. Kasprzyk**, „Bezrobocie, jako problem moralny“ — **Ks. L. Kasprzyk**, „Sprawy polskie na Lidze Narodów“ — **red. Sopicki**, „Kryzys gospodarczy w Europie i jego wpływ na stosunki w Polsce“ — **inż. A. Adelman**, „W 10-tą rocznicę konstytucji marcowej“ — **red. Sopicki**, „Idea korporacyjna i dążność do stworzenia nowego ustroju gospodarczego i społecznego“ — **Ks. L. Kasprzyk**, „Nasza samoobrona gospodarcza“ — **wicekurator Przyjemski**, „Z galerji pracowników społecznych“. Fryderyk Ozanam“ — **Ks. L. Kasprzyk**, „W 40-tą rocznicę Rerum Novarum“ — **Ks. J. Piwowarczyk**, „Rerum Novarum a czas dzisiejszy“ — **Ks. Ludwik Kasprzyk.**

Zebrania Koła Studjów połączone były z dyskusją. Liczba uczestników zebrań była zawsze dość wysoka, przeciętnie 50 osób. Wieczory przyczyniały się **do pogłębienia i zrozumienia idei chrześcijańsko-społecznej i ułatwiały pracę w organizacjach chrześcijańsko-społecznych.**

Po złożeniu sprawozdania, które przyjęto z podziękowaniem do wiadomości, zebrani uczestnicy Koła Studjów wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem odczytu, który wygłosił Ks. L. Kasprzyk na temat: **„Człowiek kollektywny“.**

—:o:—

ZEBRANIE KOŁA STUDJÓW CHRZEŚC. SPOŁECZNYCH PRZY CH.D. W KRAKOWIE

odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m. w sali Domu przy ulicy Potockiego 11 o godzinie 7 wieczór. Na zebraniu wygłosi odczyt Ks. red. Jan Piwowarczyk na temat: „Encyklika Papieża Piusa XI. o reformie ustroju gospodarczego“. Prelegent zapozna uczestników zebrania z najnowszą encykliką Papieża dotyczącą reformy ustroju społecz.- gospod. którą Pius XI. ogłosił 15 maja br. w 40 rocznicę „Rerum Novarum“. Wstęp wolny dla sympatyków ruchu chrześc. społecznego.

Radio.

Niedziela 20. 9.

Kraków (312.8). G. 10 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Poranek muzyczny; 14 Komunikat meteorologiczny; 14.10 Odczyt i pieśni; 14.35 Dr. Jan Dąbrowski, prof.

U. J.: „Jaka pomoc finansową może akademik otrzymać z Uniwersytetu?“; 14.50 Pieśni z Warszawy; 15 Wł. Kochmański: „Zbiór owoców“; 15.20 Pieśni z Warszawy; 15.30 Dr. W. Płoski omówi „Kronikę rolniczą“; 15.50 Muzyka z Warszawy; 16 Transmisja ze Lwowa; 16.20 Muzyka z Warszawy; 16.40 Program dla dzieci; 17.10 Transmisja z Warszawy; 17.40 Koncert; 19 Rozmaitości; 19.20 Komunikat; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.46 Transmisje z Warszawy; 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Recital śpiewaczy Wł. Kaczmara (bas), art. oper. włoskich. W programie arje z oper. Mozarta i wyjątki z oper Wagnera; 23 Muzyka z Warszawy.

Lwów (380,7). G. 10 Nabożeństwo z Archikatedry Obrządku Łacińskiego we Lwowie; 14.35 „Budżet domowy w obecnych warunkach życiowych“, wygł. p. H. Schenck; 16 Dialog „O nowe podstawy polskiego handlu owocami“; 17.10 „Stare piosenki“ w wykonaniu p. J. Strachockiego, akomp. p. T. Seredyński; 17.40 Koncert zespołu mandolinistów „Serenada“ pod kier. dyr. R. Malewskiego; 18.20 Programowa skrzynka pocztowa dyr. J. S. Petry; 18.35 D. ciąg koncertu mandolinistów „Serenada“; 19.35 „Wysten w rodzinnem mieście“ humoreska teatralna, wygłosi p. I. Ladosiówna; 22.25 Lwowski kom. sportowy w opracowaniu p. J. Żukowskiego.. 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie.

, (1411,8). 6—16 Nabożeństwo ze Lwowa: 11.58 Sygnał czasu; 12,05 Program na dzień bieżący; 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 U. Państw. Instytut Meteorologiczny; 14.10 „O szarańczy“; 14.25 Koncert: 14.35 „Po powrocie do domów“; 14.50 Koncert. 15 Odczyt rolniczy pt. „Wybór materjału zarodowego i zestawianie stadek“; 15.20 Koncert; 15.30 „Sprzęt i przechowywanie płodów rolnych“: 15.50 Koncert: 16 Djalog ze Lwowa: 16.20 Koncert; 16.40 Program dla dzieci starszych „Co się dzieje na świecie“; 16.55 Feljeton: „Ja nie umiem czytać“; 17.10 Mecz tennisowy mistrza świata Cochet z mistrzem Polski Tłoczyńskim. Tr. z Międzynarodowych zawodów tenisowych z kortów legji w Warszawie: 17.40 Koncert popularny: Wykonawcy Reprezent. Orkiestra P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. Z. Adamska (wiolonczela), 19 Rozmaitości; 19.20 Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 19.25 Płyty gramofonowe: 19.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55 Państwowy Instytut Meteorologiczny: 20 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.25 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego, O. Łada (sopran); J. Rewicz-Sowilska (msopr.): 22 Feljeton p. t. „Miasto pieśni“: 22.15 Komunikat: 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Recital śpiewaczy: 23 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja“.

Katowice (408.7). G. 14.10 Kr. Dr. B. Rosiński: „Kościół Ciałem Chrystusowem“; 16 Tr. biegu Nurmi—Kohn—Kusociński—Petkiewicz, na stadjonie w Królewskiej Hucie.

„ZEPPELIN“ LECI DO BRAZYLJI.

Friedrichshafen, 18 września. Nad ranem **o godz. 1.15 sterowiec „Graf Zeppelin“** wystartował do nowego lotu do Brazylji.

KONTROLA OBROTU OBCYMI WALUTAMI NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 18 września. Rząd węgierski przedłożył komisji parlamentarnej 33-ch. projekt ustawy o **obowiązkowem zgłaszaniu posiadania** zagranicznych środków płatniczych. Wedle projektu zgłoszenie winno nastąpić 30 bm. i ma podać stan posiadania z 15 bm.

KS. OSTROWSKI WIKARJUSZEM-DELEGATEM APOSTOLSKIM W CHARBINIE.

Charbin. (PAT) Oddawna zapowiedziane rozdzielenie **jurysdykcji obrządku łacińskiego i wschodniego już nastąpiło.** Na Charbin i przyległe terytorjum kolei wschodnio-chińskiej oraz południowo-mandżurskiej **wikarjuszem-delegatem apostolskim mianowany został Polak, ks. Władysław Ostrowski,** dotychczasowy proboszcz w Charbinie, kawaler orderu „Polonia Restituta“.

GWAŁTOWNY HURAGAN W KALIFORNJI.

Nowy Jork, 18 września. Ponad południową częścią półwyspu Kalifornijskiego szalał **gwałtowny huragan,** który wyrządził wielkie szkody. Najwięcej ucierpiało miasto **Santa Rosalia,** gdzie szereg domów uległ zniszczeniu **przyczem około 50 osób poniosło śmierć.** Z innych miejscowości napływają także **wiadomości o ofiarach w ludziach.**

Karygodne marnotrawstwo grosza.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Jeden z współwłaścicieli znanej restauracji w śródmieściu Warszawy nocy ubiegłej przegrał w karty do znanego i w pewnych sferach popularnego właściciela stajni wyścigowej 125.000 zł. **Niefortunny gracz jest właścicielem okazałej kamienicy czynszowej przy ul. Kruczej, której część będzie musiał sprzedać na pokrycie długu** karcianego..

LEKARZE SZKOLNI OFIARUJĄ SWĄ PRACĘ BEZPŁATNIE.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja lekarzy szkolnych w związku z kompresją budżetu. która w pewnej mierze dotknęła higjenę szkolną. **Lekarze z własnej inicjatywy zadeklarowali tyle godzin pracy, ile należałoby obciąć skutkiem redukcji budżetu,**

—:o:—

List delegatów „Unda“ do Ligi Narodów.

Wypierają się udziału w zamachu na Hołówkę.

Warszawa, 18. 9. (Telef. wł.) W kołach politycznych w Genewie krążą niesprawdzone wiadomości, że do komitetu trzech, badającego sprawę protestów z Małopolski Wschodniej, **wpłynął list delegatów Unda, w którym undowcy pragną udowodnić, że nie mają nic wspólnego z zamachem na ś. p. Hołówkę. Przewodniczący komitetu trzech lord Cecil nie przyjął tego listu do wiadomości. Komitet trzech zebrał się na posiedzenie dziś wieczorem.**

ZAINTERESOWANIE RZĄDU POLSKIEGO SPRAWĄ PALESTYNY.

Warszawa, 18. 9. (Telef. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu szóstej komisji (politycznej) Ligi Narodów omawiano sprawę mandatów. przyczem omawiano również **sprawę mandatu palestyńskiego.** Delegat polski p. A. **Muehlstein** podkreślił **zainteresowanie rządu tą sprawą.** Polska posiada u siebie mniejszość żydowską, która do zagadnienia palestyńskiego przywiązuje wielkie nadzieje. Delegat polski **przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że na drodze rozwoju sprawy żydowskiej w Palestynie można zauważyć postęp.** Rząd polski wita z wielką sympatją wysiłki, dążące do nadania Palestynie odpowiedniej reprezentacji konstytucyjnej, ale chciałby zwrócić uwagę na to, że Palestyna jest specjalnym ośrodkiem rozwoju życia, któremu powinno się zagwarantować posiadanie w tej reprezentacji odpowiedniego głosu. Żydów nie należy traktować w Palestynie jako mniejszość narodowa właśnie z tego powodu, że kraj ten jest ośrodkiem narodowego życia żydowskiego.

MIN. ZALESKI WYJEŻDŻA NA WYPOCZYNEK DO FRANCJI.

Warszawa, 18. 9. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym min. Zaleski **podejmował śniadaniem wysokiego komisarza Ligi** Narodów w Gdańsku **p. Gravinę,** który podobnie jak komisarz generalny Rzplitej p. **Strassburger** bawi w **Genewie.** Min. Zaleski **wyjeżdża z Genewy w dniu 20 b. m. i uda się na kilkudniowy wypoczynek do Francji.**

———ooo———

O polski „port d'attache“ w Gdańsku.

Warszawa, 18. 9. (Telef. wł.) Z powodu notatki genewskiego pisma „Journal de Geneve“ w sprawie rzekomego stanowiska kół Ligi Narodów odnośni do sprawy portu d'attache dla floty polskiej w Gdańsku, **prezydent senatu gdańskiego dr. Ziehm wystosował list do redakcji tego pisma, w którym tłumaczy swoje stanowisko** i stara się udowodnić, że niebezpieczeństwo dla Gdańska połączone jest z zamiarami Polski **stworzenia w Gdańsku bazy morskiej dla swej floty wojennej.**

Równocześnie komisarz generalny Rzplitej p. **Strassburger,** bawiący w Genewie, wystosował list do „Journala“, w którym stwierdza, **że Polska nigdy nie uzurpowała sobie prawa tworzenia bazy morskiej dla floty wojennej w Gdańsku, a natomiast pozbawienie Polski prawa dostępu i postoju dla statków wojennych w Gdańsku byłoby ze względów gospodarczych nieuzasadnione,** zważywszy, że Polska nie posiada w Gdyni odpowiednich warsztatów dla dokonywania naprawy okrętów. ani też zbiorników ropy dla zaopatrywania swych okrętów. **przeniesienie tych instalacyj z Gdańska do Gdyni spowodowałoby wysokie koszta,** z gospodarczego punktu widzenia niczem nieuzasadnione.

——:o:——

Koszta przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 18 września. **Generalny sekretarjat Ligi Narodów przedłożył komisji budżetowej Zgromadzenia Ligi kosztorys przyszłej konferencji rozbrojenia, mającej się rozpocząć w Genewie w dniu 2 lutego 1932 r.**

Prowizoryczne obliczenia wykazują, że **konferencja ta będzie Ligę Narodów kosztowała 4 miljony franków złotych.** Z sumy tej na same druki preliminowano 2 miljony franków złotych: **1.200 tysięcy pochłoną wydatki na płace dla dodatkowego personelu, 140 tysięcy preliminowano na koszta komunikacyjne, 360 tysięcy na przybory techniczne i piśmienne. 50 tysięcy na koszta reprezentacyjne prezydjum konferencji. 50 tysięcy na diety za podróże służbowe a reszta na wydatki nieprzewidziane.**

Kosztorys **opiera się na 6-ciomiesięcznem trwaniu konferencji rozbrojeniowej.**

Zapobieganie wojnom.

Projekt konwenji.

Genewa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów przedstawiciel Hiszpanji przedstawił tekst 1 art. drugiego **projektu konwencji o zapobieganiu wojnom,** który przyjęto w brzmieniu następującem:

Jeżeli w okolicznościach, które według opinji Rady Ligi Narodów, nie stwarzają stanu wojny pomiędzy mocarstwami, o których mowa, a które są stronami zawierającemi niniejszą konwencję, siły zbrojnej jednego z tych mocarstw wkroczyły na terytorjum drugiego, bądź na wody teryforjalne, bądź wreszcie przelatują nad temi terytorjami Rada Ligi Narodów może wydać zarządzenie dla zapewnienia ewakuacji wyżej wymienionej siły zbrojnej.

KOMITET OBRONY POKOJU O KONSZACHTACH NIEMIECKO—UKRAIŃSKICH.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Polski komitet obrony pokoju przez poszanowanie traktatów zawiadomił telegraficznie ministra Zaleskiego w Genewie, że **postanowił** zwrócić uwagę **wszystkich komitetów obrony pokoju zagranicą na kopję listów Ministr. Spr. Zagr. Rzeszy do konsulatu niemieckiego w Krakowie** w sprawie **aktów teroru i sabotażu** w Polsce.

Hiszpania „liberalną republiką pracujących“.

NOWA KONSTYTUCJA.

Madryt, 18 września. W dniu wczorajszym rozpoczęły Kortezy głosowanie nad projektem konstytucji hiszpańskiej przygotowanym przez komisję. Żywą dyskusję wywarł art. 1 w brzmieniu konstytucji: „Hiszpanja jest demokratyczną republiką“. W końcu 170 głosami przeciw 150 przyjęto ten artykuł w propozycji socjalistycznej: **„Hiszpanja jest liberalną i demokratyczną republiką pracujących“.** Za tą zmianą głosowali socjaliści, radykali i część posłów katalońskich. Wynik głosowania doprowadził do burzliwych manifestacyj i protestów, które się wznowiły w dniu dzisiejszym.

REASUMPCJA UCHWAŁY.

Paryż, 18 września. Z Madrytu donoszą: **Izba hiszpańska unieważniła swoją pierwotną uchwałę, wedle której Hiszpanja otrzymałaby nazwę „demokratyczno-liberalnej republiki robotniczej“. Na miejsce poprzedniego określenia ma być uchwalona nazwa: „liberalna i demokratyczna republika oparta na ludzie pracy“.** Powodem usunięcia pierwotnej redakcji pierwszego artykułu konstytucji była obawa, że mogłaby ona wywołać zagranicą niekorzystną interpretację.

ZWARJOWANE KOMUNISTKI HISZPAŃSKIE.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Z Madrytu donoszą, że w **Don Merico koło Kordoby zawiązał się komitet komunistyczny kobiet** w składzie 9 osób. Komunistki wzięły władzę w swoje ręce i ogłosiły **wolną miłość i prawo wyboru mężczyzn.** Kobiety sterroryzowały wieś i na koniach napadały na sąsiednie wsie, które usuwały się z pod ich regime'u. Włościanie zwrócili się do Kordoby do władz o interwencję w tej sprawie ale władze odmówiły wkroczenia. Obecnie nadszedł kres panowania „amazonek“. albowiem **komunistki pokłóciły się między sobą. Część komunistek oskarżyła komitet rządzący, że wybiera mężczyzn z pośród zamożnych warstw a gardzi biednymi.**

(Wiadomość powyższa przypominająca pomysły Haggarda ilustruje dosadnie o ile jest prawdziwa — rozgardjasz rewolucyjny Hiszpanji. — Uw. „Gł. N.“).

Herriot przeciw niemieckiej socjalnej demokracji.

Paryż, 17. 9. (PAT) B. premjer Herriot w dzienniku „Ere Nouvelle“ zamieszcza dłuższy artykuł, napisany w formie listu **otwartego do polityków demokracji niemieckiej.**

W artykule tym Herriot omawia opinję, że socjaldemokraci niemieccy stanowią niezawodną gwarancję przeciwko grożącemu pokojowi niebezpieczeństwu ze strony niemieckich nacjonalistów. Po szczegółowem zanalizowaniu polityki socjaldemokratów w parlamencie niemieckim. po przyznaniu pełnych zasług prowadzonej przez nich kampanji dziennikarskiej, Herriot przychodzi jednak do przekonania, że **niemieckie stronnictwa lewicowe, a właściwie te z pośród nich, które szczerze oddane są idei pokoju, nie są w stanie oprzeć się** rosnącej stale popularności nacjonalizmu. Herriot dochodzi do następujących konkluzyj:

1) Stronnictwo socjaldemokratyczne skrępo**wane jest z powodu rozwoju nacjonalizmu niemieckiego,** 2) jak widać z jego własnych oświadczeń, stronnictwo socjaldemokratyczne **nie wyrzeka się bynajmniej ani Anschlussu, ani marzeń o odbudowaniu Wielkich Niemiec.**

Niepokój we Francji z powodu podwyżki ceł angielskich.

Paryż, 18 września. Projekt rządu angielskiego w sprawie podwyższenia cła przywozo**wego na przedmioty zbytku** wywołał **w kołach przemysłowych i handlowych Francji wielkie zaniepokojenie,** ponieważ Anglja jest **głównym odbiorcą tych wyrobów.** Eksport francuski do Anglji w roku ubiegłym wynosił **7 miljardów** franków, z czego połowa przypada na artykuły zbytku. Prezydent francuskiej izby handlowo—przemysłowej zwrócił się do ministra handlu z prośbą o interwencję. gdyż w przeciwnym razie wiele francuskich fabryk będzie musiało być zamkniętych.

Kara śmierci za bunt.

Santiaogo de Chile. (PAT). Rada wojenna która rozpatrywała sprawę zbuntowanych w Coquimbo marynarzy, **skazała 6 oficerów na karę śmierci, dwóch oskarżonych na bezterminowe ciężkie roboty, 4 na 10 lat ciężkich robót, pozostałych zaś na 2 lata ciężkich robót.**

Nadzwyczajna sesja Sejmu.

Warszawa, 18. 9. (Telef. wł.) **Po konferencji marszałka Sejmu p. Świtalskiego z premjerem rozesła się pogłoska o możliwości zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Koła oficjalne informują, że termin sesji jeszcze nie jest wyznaczony i podtrzymują swoje poprzednie informacje o przyspieszeniu zwyczajnej sesji budżetowej. — Koła polityczne są zdania, że w najbliszych dniach nastąpi zwołanie sesji, 1-go lub 2-go października, a nawet ewentualnie wcześniej. Termin sesji był właśnie tematem rozmowy premjera z marszałkiem. Po załatwieniu projektów rządowych sesja zostałaby zamknięta, a z końcem października zwołanoby sesję zwyczajną.**

Znowu dwie katastrofy samolotów wojskowych.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). **Jeden z samolotów,** biorących udział w raidzie Warszawa—Toruń, kierowany przez sierżanta **Kopciucha** z obserwatorem por. **Borowcem runął na pola Miszewska pod Płockiem. Obaj piloci ponieśli śmierć** na miejscu. Przyczyna wypadku niezna na. Katastrofa zaszła w nocy.

Około godz. 4 popołudniu **wydarzyła się nowa katastrofa lotnicza. tym razem w Warszawie.** Mianowicie przyleciał do Warszawy z Torunia **służbowo z 6-tego pułku lotniczego por. Wójcicki. Około godz. 4-ej wystartował on z Warszawy z powrotem do Torunia. Z nieznanych przyczyn samolot popsuł się i runął na hangar. Pilot poniósł śmierć, hangar jest zniszczony, samolot również.**

WYGRANE NA LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **15.000 zł.** na nr. 31.358 182.813. **5.000** zł. na nr. 10.015. 184.256. **3000** złotych na nr. 70.670, 160.164, 175 085.

Rozprawa „brzeska“ w październiku.

Warszawa, 18. 9. (Telef. wł.). **Losy sprawy brzeskiej postępują naprzód. Pełniący obowiązki przewodniczącego sędzia Hermanowski** oświadczył, że o wyznaczeniu terminu rozprawy nastąpi decyzja w przyszłym tygodniu. Treść aktu oskarżenia dotąd trzymana jest w tajemnicy. Konkluzja aktu oskarżenia była uzgadniana i poprawiana przez prokuraturę. Prawdopodobnie termin rozprawy wyznaczony będzie na 15 października.

Pismo do prokuratora zawarte jest na 120 stronach. Powołanych ma być około 150 świadków. Obrońca jednego z b. więźniów b. posła Putka adwokat Graliński zwrócił się do Sądu Apel. o zmniejszenie już w stadjum obecnem kaucji jego klienta, który pozostaje na wolności po złożeniu 10.000 zł. Na uzasadnienie prośby adw. Graliński podaje, że nie należy się obawiać uchylenia się oskarżonego od wymiaru sprawiedliwości. Sprawa będzie rozstrzygnięta na posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego.

———ooo———

Genewa. 18 września. W ciągu popołudniowego posiedzenia komisji gospodarczej Zgromadzenia Ligi wszyscy mowcy stwierdzili zupełne fiasko dotychczasowych wysiłków Ligi Narodów. w dziedzinie polityki gospodarczej, a specjalnie w sprawie usunięcia barier celnych i zbliżenia gospodarczego między narodami. Wszyscy mowcy domagali się zaniechania dotychczasowych metod i zajęcia się najważniejszemi problemami gospodarczemi w innym duchu i innemi metodami.

ANTONI MARCZYŃSKI. 106

„Gaz 303“

Ryk fabrycznej syreny przerwał mu rozmyślania.

— Już szósta, i tak jeszcze ciemno? — zdziwił się. — Istotnie, szósta, — sprawdził na zegarku. Słońce już wzeszło, lecz nie zdołało przebić grubej draperji chmur. — No, po godnego dnia nie będziemy dziś mieli; byle tylko nie lało, — życzył sobie myśląc o wyznaczonych na dzisiaj doświadczeniach. Miały być robione w terenie, pod gołem niebem więc deszcz mógł wpłynąć ujemnie na ich wyniki. — Niestety, będzie lało, jeżeli wierzyć własnym kościom, — dodał krzywiąc się, gdyż strzykało go w zreumatyzowanych nogach.

Tsiem zatrąbił dwukrotnie. Naprzeciw nich szedł zbity tłum. To robotnicy z nocnej szychty, zluzowani właściwie przez towarzyszy niedoli, których z kolei miała wyręczyć trzecia zmiana o godzinie 2 popołudniu. Nie rozstąpili się, zmuszając auto, by stanęło w miejscu, by stało się małą wysepką, wśród rzeki. Rozdwoił się dla owej wyspy ospały nurt ludzkiej rzeki i płynął po obu jej bokach powoli, słaby nurt, skoro jej nie zmiótł, a groźny tylko nieprzyjaznym pomrukiem; bo jawny bunt poprzedza zawsze cichy pomruk niechęci, zrazu nieśmiały, potem coraz zuchwalszy.

Tsiem zatrąbił ponownie, przegazował silnik, i trwożnie obejrzał się wstecz. Ale profesor Rusanow uśmiechał się drwiąco na dal. nie wsunął dłoni w kieszeń, gdzie spoczywał rewolwer, nie sięgnął nawet po gwizdek, którego głos, zaalarmowałby w mgnienie oka całą załogę Stalingradu. Spokojnie opuścił obie szyby boczne i na obie strony cisnął w tłum po garści papierosów. — Moglibyście mi choć „dzień dobry“ powiedzieć, wy, mruki, — rzekł wesoło.

Nie odrzekli nic, ani jeden czapki nie zerwał z głowy, by pozdrowić władcę życia i śmierci, ale papierosy pozbierali skrupulatnie.

— Uraza urazą, a napiwek napiwkiem. mruknął profesor, dając znak Tsienowi, by jechał dalej. Przez małą szybkę w tylnej ściance spoglądał na robotników. Nie patrzeli za autem. Apatyczni, obojętni na wszystko szli dalej ociężałym krokiem ku swoim koszarom, aby się wyspać, nażreć i nabrać sił do dalszej wegetacji. Nie pilnowano ich w drodze między barakami, a odnośnym warsztatem pracy. Tylko nowiejsze korzystali niekiedy z tej namiastki swobody, i po kilku bolesnych nauczkach stawali się wzorowymi automatami, jak ci najstarsi niewolnicy. Szpiegowani na każdym kroku, prowokowani, dręczeni przez chińskich dozorców, nie ufali nikomu, nie zwierzali się przed nikim, każdego uważali za prowokatora i godzili się z swoim smutnym losem, gorszym, niż los więźnia skazanego na dożywotnie więzienie, bo jemu zawsze przyświeca nadzieja ucieczki lub amnestji...

— Głupcy! wybuchnął Rusanow. — Zasklepiają się w ponurej rozpaczy zamiast szaleć z radości, że będą prawdziwymi zbawicielami świata!

Machnął ręką z niechęcią. Ileż to razy przemawiał do nich w tym sensie. Jego płomienne słowa, szczere płynące z głębokiego przekonania padały w ten tłum na meetingach, jakie tu urządzał. I nic! Najmniejszego oddźwięku! Garść dobrych papierosów budziła stokroć żywsze zainteresowanie, niżeli perspektywa awansu na przyszłych zbawicieli świata. Początkowo działały na nich jeszcze jego zapewnienia, że wybuch rewolucji światowej jest kwestją miesięcy; ale później przestali mu wierzyć, gdyż miesiące wydłużyły się w lata. Zresztą ta obiecywana rewolucja obchodziła ich tylko z tego względu, że z jej wybuchem mieli odzyskać wolność, mieli z niewolników stać się wyzwoleńcami, bo pełnej wolności „przedwojennej“ nikt sobie nie obiecywał po tych przewrotach i reformach społecznych; za przykład służyła im Rosja.

— Gazu, Tsien!... Zirytowało mnie bydło. — warknął profesor w nader wojowniczem usposobieniu przybył do laboratorjum i wspierając się na lasce pokuśtykał do swego gabinetu. Zadzwonił. Wierny Dymitr Puryszkow już warował pod drzwiami i jednym tchem wyrecytował, że chore zwierzęta, przeznaczone na dzisiejszy eksperyment zamknął w stajence wraz z pastuchami.

— Z pastuchami? A po co? —

— No, żeby się nam nie szwendali koło laboratorjum.—

— Acha... Czy asystenci są przy robocie wszyscy?

— Wszyscy panie hrrr, ehe, ehe, ehem, zakaszlał przerażony; ongiś, przed wojną jego ojciec był lokajem u Rusanowa, i stąd młodemu Dymitrowi w chwilach wzruszenia przytrafiał się taki „hrabiowski“ lapsus linguae. A był wzruszony, jak zawsze, ilekroć dawszy upust swym zamiłowaniom intryganckim, przychodził tutaj z jakimś donosem. — Wszyscy, nawet ten Anglik Scanlan! Wypuścili go właśnie z naszego szpitala... Bo on się chciał otruć i ledwie go odratowali,. jak paaa, towarzysza tu nie było. — Dymitr Puryszkow czerwienił się, jeżeli musiał dawnemu panu hrabiemu „wymyślać“ od towarzyszy. Najchętniej mówił bezosobowo, unikając wszelkich tytułów, lecz niekiedy nic dało się uniknąć tego się ka.

— Przyprowadź mi zaraz tego anglika.

Dymitr kopnął się duchem. Z srogiej miny profesora wnosił, że wezwanemu będzie tu ciepło, i jego zdeprawowana szpiclowska dusza rżała z radości. Zamierzał oczywiście podsłuchiwać pod drzwiami, ale Rusanow znał swoich ludzi, i Dymitr Puryszkow musiał, rad nie rad, powędrować na drugi koniec Stalingradu z błahem zleceniem, które można było załatwić telefonicznie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.